KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, CZWARTEK 8 CZERWCA 1933 ROKU. | Nr. 156.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

PARAFOWANIE PAKTU CZTERECH

ZASTRZEŻENIA NIEMIECKIE ZOSTAŁY COFNIĘTE.

RZYM, 8.6. (Tel.wł.). Dziś o godzinie 19.30 został w Rzymie parafowany pakt czterech. Parafowanie paktu odbyło się w gabinecie cywilnym w pałacu Weneckim w obecności premjera Mussoliniego. Pakt podpisali ambasadorowie: francuski, angielski i niemiecki. Niemcy w ostatniej chwili cofnęli swe zastrzeżenia, które poprzednio wysuwali.

GRA DYPLOMATYCZNA.

PARYŻ, 7.6. Przed parafowaniem paktu czterech w Rzymie na terenie dyplomatycznym rozegrała się interesująca gra między Francją a Niemcami.

W rozgrywce partji, zainicjowanej przez Mussoliniego, wczorajszy manewr gabinetu francuskiego miał na celu osłabienie atutów, które zgromadził w swych rękach Hitler pokojowym kursem w polityce zagranicznym.

ZŁUDZENIA FRANCJI.

Udział Francji w pakcie czterech jest niewątpliwie wielkim błędem i naraża ją na niejedną przegraną w przyszłości. Przyjęcie zasad inicjatywy Mussoliniego, polegającej na utworzeniu w obrębie Ligi Narodów porozumienia czterech partnerów, było ze strony rządu francuskiego małodusznością i wyrazem złudzeń, że za cenę tego ustępstwa uda się wytworzyć harmonję w stosunkach z Włochami.

WALKA O SŁOWA.

Po ustępstwie w stosunkach do zasady, Francja postanowiła ratować pozory i swój autorytet w Europie przez usunięcie z tekstu paktu wszystkich niebezpiecznych zwrotów i określeń. Wyrazem tym staraniem dało memorandum francuskie, zawierające kontrprojekt, oraz ostatnia parotygodniowa dyskusja między zainteresowanemi rządami, w czasie której poszczególne punkty paktu uległy kilkakrotnym przeróbkom. Trzeba przyznać, że w tej walce o słowa i brzmienie paragrafów, Francja rozwinęła wielką energję i dużą zręczność.

WŚCIEKŁOŚĆ W BERLINIE.

Obecnie spór toczy się o paragraf trzeci, który dotyczy zrównania Niemców w zbrojeniach.

Redakcja francuska wprowadza termin 5 lat na przyznanie Niemcom równouprawnienia zbrojeń.

Ta formuła, wysunięta przez Francję w ostatnich dniach, wręcz sprzeczna w swej treści ze stanowiskiem Hitlera, który na plan pierwszy wysuwa pełne i natychmiastowe równouprawnienie Rzeszy, wywołała w Berlinie burzę. Prasa niemiecka pieni się z wściekłości i zapowiada, że Niemcy nie przystąpią w tych warunkach do paktu. Pisma hitlerowskie z najwyższem rozgoryczeniem zaznaczają, że projekt francuski różni się zasadniczo od pierwotnego tekstu włoskiego i że obecna jego treść wymaga poważnego namysłu ze strony Niemiec.

SKUTKI MANEWRU FRANCUSKIEGO.

Decyzja gabinetu francuskiego złożenia parafy pod tą nową treścią paktu czterech ma na celu zaszachowanie Berlina i zrzucenie na Hitlera odpowiedzialności za ewentualne załamanie się planu dyktatora Włoch.

W związku z oporem Niemiec, Londyn wystąpił z inicjatywą całkowitego usunięcia paragrafu trzeciego, powierzając konferencji rozbrojeniowej rozstrzygnięcie tej sprawy.

Silne poirytowanie okazuje Mussolini, a prasa faszystowska zapowiada, że jeśli parafowanie paktu jeszcze raz się odwlecze i to tym razem z winy Berlina, to Włochy wycofają się z roli pośrednika w stosunku do Niemiec.

POZORY SUKCESU.

W tej grze, w założeniach swych niewątpliwie niekorzystnej dla Francji i jej sojuszników, wczorajszy manewr Paryża był posunięciem zręcznem. Dyplomacja niemiecka została przyparta do muru.

Nie ulega wątpliwości, że Berlin ulegnie, gdyż nie odważy się na zerwanie paktu, który ostatecznie, jeśli nie swą treścią, to swą osnową, przybliża realizację rewizjonistycznych dążeń niemieckich i podważa autorytet Ligi Narodów. Prawdopodobnie przeto w najbliższych dniach pakt ostatecznie zostanie parafowany.

ZWYCIĘSTWO DYPLOMATYCZNE.

LONDYN, 7.6. Prasa angielska, donosząc o zgodzie Francji na parafowanie paktu 4 w obecnej jego redakcji, stwierdza, że zmiany, dokonane w redakcji projektu paktu, stanowią zwycięstwo dyplomatyczne premjera Daladiera. Dzienniki wyrażają jednak wątpliwości, czy Niemcy zechcą parafować pakt w obecnej jego formie, nie dającej Niemcom wyraźnego zadośćuczynienia ani w sprawie rewizji traktatów, ani w sprawie równouprawnienia zbrojeń.

Paroksyzm wulkaniczny Wezuwjusza

Olbrzymia łuna nad kraterem.



Najpiękniejsze widoki świata: Zatoka neapolitańska na tle Wezuwjusza.

NEAPOL, 7.6. Działalność Wezuwjusza wzmaga się stale w ciągu ostatnich kilku dni. Poza normalnym deszczem popiołu, dobywającym się z głównego krateru, wulkan przejawia swą działalność w tworzeniu nowych wylotów, z których jeden o średnicy 20 metrów bucha stale dymem o zapachu siarki i wyrzuca od czasu do czasu rozpalone do czerwoności kamienie. W pobliżu zachodniego krateru utworzyła się fontanna lawy, tworząc potok, posuwający się z szybkością 10 m. na minutę tuż przy otworze.

Zdaniem dyrektora obserwatorjum wulkanologicznego, prof. Malladra, jest to wiosenny paroksyzm wulkaniczny, który potrwa przez kilkanaście dni. Wzmożona działalność Wezuwjusza daje się zaobserwować z Neapolu, zwłaszcza w nocy, gdy nad kraterem rozciąga się gorejąca łuna, a co pewien czas rozpalone kamienie robią wrażenie kolosalnych ogni sztucznych.

Przygotowania do otwarcia

konferencji gospodarczej.

LONDYN, 7.6. — Nowy sekretarz generalny Ligi Narodów, Avenol, przybył wczoraj wieczorem do Londynu. W ciągu dnia dzisiejszego Avenol będzie przyjęty przez premjera Mac Donalda, z którym omówi sprawę przygotowań do konferencji gospodarczej. Avenolowi towarzyszyć będzie cały sztab urzędników Ligi Narodów w liczbie około 100 osób. Przybędą oni do Londynu pod koniec tygodnia.

Techniczne przygotowania do konferencji są nieomal na ukończeniu. Król Jerzy dokona otwarcia konferencji w poniedziałek o godz. 15. Przy wejściu do gmachu obrad w South Kensington na króla będą oczekiwać Mac Donald i Avenol. Po przemówieniu króla Jerzego zabierze głos Mac Donald, jako przewodniczący konferencji. Wielka sala obrad jest utrzymana w kolorach zielonym, szarym i złotym. Sala zawiera tysiące miejsc. Delegacje będą rozmieszczone w porządku alfabetycznym, podług nazw swych państw w języku francuskim. Posiedzenia plenarne, jak również głównych komisyi, będą prawdopodobnie publiczne. Jednakże sala zawiera bardzo mało miejsc dla publiczności — około 60. Mowy będą transmitowane przez radjo. Podobnie, jak w Genewie, języki angielski i francuski uznano za języki urzędowe. Codziennie będzie się ukazywał specjalny komunikat urzędowy konferencji. W gmachu obrad mieści się urząd pocztowy i biuro podróży dla użytku członków konfrencji.

ZAMACH NA VENIZELOSA

WIELKI MĄŻ STANU GRECJI OCALAŁ.

WIEDEŃ, 7.6. Z Aten donoszą, że na b. premjera greckiego Venizelosa dokonano zamachu. Venizelos wraz z żoną wracał z miejscowości Kiphissia do stolicy samochodem wczoraj koło godz. 23. Za samochodem b. premjera jechał inny samochód, z którego w pewnym momencie oddano 40 strzałów. Venizelos nie odniósł ran, jedynie został lekko skaleczony odłamkami szkła z rozbitej szyby. Małżonka b. premjera, pani Helena Venizelos i szofer odnieśli kilka ran, lecz stan ich nie jest groźny. Natomiast towarzyszący b. premjerowi jego sekretarz jest ciężko ranny. Sprawcy zamachu zbiegli bez śladu.

Wiadomość o zamachu na wielkiego męża stanu wywołała ogromne wrażenie w kołach politycznych i w szerokiej opinji publicznej.

Wyjazd do Londynu.

WARSZAWA, 8.6. (Tel. wł.). 9 b.m. wyjeżdża do Londynu przewodniczący delegacji polskiej na konferencję gospodarczą płk. Koc w towarzystwie swego zastępcy p. Floy-Reichmana.

Odebranie debitu

„DAILY HERALDOWI".

LONDYN, 7.6. Rząd niemiecki odebrał debit popularnemu dziennikowi angielskiemu „Daily Herald", który nie ustawał w piętnowaniu wszystkich wykroczeń obecnego rządu w Niemczech.

Nowe zarządzenia

PRZECIWŻYDOWSKIE W NIEMCZECH.

BERLIN, 7.6. Dziś ogłoszono nowe rozporządzenie, zabraniające zatrudniania w szpitalach niemieckich lekarzy-dentystów i techników pochodzenia niearyjskiego lub orjentacji radykalno - lewicowej. Zarządzenie to dotknie przedewszystkiem licznych dentystów żydów, praktykujących dotychczas w Niemczech.

Wojew. Grażyński

SKARŻY RED. STUDNICKIEGO.

Wydział odwoławczy sądu okręgowego w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie red. Studnickiego, oskarżonego o zniesławienie wojew. Grażyńskiego.

Sąd okręgowy zmienił wyrok sądu grodzkiego o tyle, iż zamienił red. Studnickiemu karę 3 miesięcy więzienia na 3 miesiące aresztu.

Ma to znaczenie raczej teoretyczne, gdyż kara ulega umorzeniu z mocy amnestji.

Angielska wycieczka

LOTNICZA.

BERLIN, 7.6. 24 lotników angielskich, odbywających na 11 samolotach prywatnych podróż do Niemiec, przybyło wczoraj na lotnisko berlińskie w Straaken, gdzie powitani byli m. in. przez przedstawicieli ministerstwa lotnictwa Rzeszy. Lotnicy angielscy zabawić mają w Berlinie kilka dni, jako goście rządu niemieckiego, poczem wyruszą w drogę powrotną do kraju.

NOWA FALA.

„Hajnt" z 25.5 w depeszy ż. a. t. z Warszawy podaje sprawozdanie z posiedzenia prezydjum „Zjednoczonego komitetu żydowskiego do walki z prześladowaniem żydów w Niemczech", odbytego w Warszawie dnia 23.5. Delegat z Anglji, M. Keizer, który badał sytuację żydów w Niemczech, wygłosił stosowny referat. W Niemczech jest obecnie

— 60 tys. żydów, zarejestrowanych w konsulatach i 10 tys. bezpaństwowych. Conajmniej 20 tys. z nich są obywatelami polskimi, którzy muszą emigrować z Niemiec...

Ci oczekiwani emigranci dzielą się na 5 kategoryj:

— 1) około 8 tys. żydów wschodnich utrzymywało się z handlu na rynkach. Oni pierwsi będą musieli opuścić Niemcy; 2) conajmniej 3 tys. są bezpośrednio atakowani i fizycznie prześladowani. Będą musieli wcześniej, czy później uciekać z Niemiec; 3) 35 tys. żydów jest drobnych handlarzy; 4) do tej kategorji należy około 5 tys. robotników i pracowników biurowych, pozbawionych nawet środków na drogę...

Do Polski przybędzie z tych kategoryj:

— Z pierwszej i z drugiej kategorji po 50%, z trzeciej i czwartej po 20%, z piątej (jej nie określono bliżej, przyp.) 10%...

Zapowiedziano naradę nad środkami, które należy zastosować, aby nadać tym zbiegom obywatelstwo polskie:

— Na wniosek posła rab. Lewin'a postanowiono, aby w najbliższych dniach odbyła się narada posłów żydowskich o wszczęcie akcji na rzecz żydów polskich, którzy nie ze swojej winy stali się „bezpaństwowymi" i utracili obywatelstwo polskie...

Wezwano wszystkie gminy żydowskie w Polsce i osoby prywatne do składek pieniężnych:

— Akcja zbiórki musi być przyśpieszona, bo komitet już przystąpił do szeroko rozgałęzionej akcji pomocy i już dużą ilość osób zabezpieczył, dając im możność zarobkowania...

Komitet zajął się nasyceniem tymi zbiegami wszystkich możliwych komórek gospodarczych w łonie społeczeństwa polskiego:

— Komitet urzeczywistnia już swój plan pomocy konstruktywnej, aby zbiegowie nie potrzebowali korzystać z jałmużny żydowskiej...

Jeszcze jedna fala ma spłynąć na wszystkie miasta polskie i zalać wszystkie warsztaty pracy.

Wstrzymanie ulg za naukę

DZIECI URZĘDNIKÓW W SZKOŁACH PRYWATNYCH.

Począwszy od roku szkolnego 1933-34 nie będą pracownikom państwowym zwracane opłaty, uiszczane za naukę dzieci w prywatnych szkołach ogólnokształcących i zawodowych.

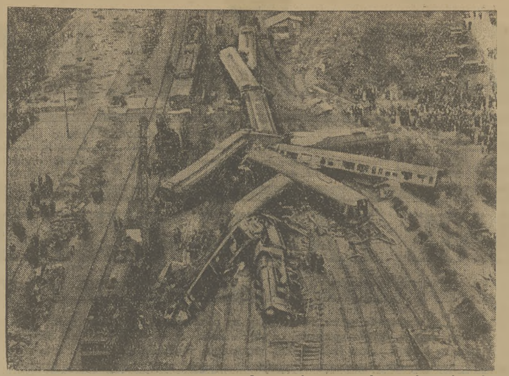
Wstrzymanie wypłaty opłat szkolnych musiało nastąpić z przyczyn budżetowo-skarbowych.

Katastrofa uliczna

BERLIN, 7.6. Na jednej z ulic Berlina starł się wczoraj samochód z tramwajem przyczem dwie osoby poniosły śmierć na miejscu, a 7 odniosło ciężkie obrażenia i odwiezionych było do szpitala. Samochód spłonął doszczętnie.

Wrzenie w Hiszpanji

MADRYT, 7.6. W Andaluzji wybuchł strajk robotników rolnych. Syndykat robotniczy zażądał od właścicieli ziemskich wpłacenia do kasy syndykackiej 40% płac, należnych robotnikom, w celu przyjścia z pomocą głodującym. Pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami strajku dochodzi do częstych nieporozumień i bójek. Wszystkie sklepy w miastach Andaluzji są zamknięte.



Jak donosiliśmy, w okresie świątecznym wydarzyła się straszna katastrofa pociągu kurjerskiego, idącego z Paryża do Bretanji. Na kilka kilometrów przed stacją Nantes wykoleił się w niedzielę rano kurjer, pędzący z szybkością 95 klm. na godzinę wskutek pomyłki maszynisty, który nie zauważył sygnału, nakazującego zwolnienie biegu pociągu. Jest 15 trupów i przeszło 100 rannych. Byli to przeważnie wycieczkowicze, udający się z Paryża na święta nad brzeg oceanu i kanału La Manche.

Zamach na posła Afganistanu

Zabity był bratem króla.



Sirdar Mohammed Aziz Khan.

BERLIN, 7.6. Wczoraj o godz. 18 w gmachu poselstwa afgańskiego dokonano zamachu rewolwerowego na posła Afganistanu w Berlinie.

Napastnik wszedł do gabinetu posła i dał 5 strzałów. Jedna z kul trafiła posła w pierś. Stan rannego budzi poważne obawy.

Sprawcę zamachu aresztowano.

BERLIN, 7.6. Poseł afgański Sirdar Mohammed Aziz Khan, na którego dokonano zamachu, zmarł po przewiezieniu go do szpitala.

Sirdar Mohammed Aziz Khan jest starszym bratem obecnie panującego króla Afganistanu.

O szczegółach zamachu donoszą: Poseł w towarzystwie studenta afgańskiego Mohameda Attika zamierzał opuścić gmach poselstwa, gdy w klatce schodowej zaszedł mu drogę 33-letni obywatel afgański, student uniwersytetu Kemal Syed, który ze słowami: „za wolność" dał 5 strzałów, raniąc śmiertelnie posła. Jedna z kul raniła towarzyszącego posłowi studenta. Zaalarmowana służba obezwładniła zamachowca, oddając go w ręce policji. Jest on członkiem grupy studentów afgańskich, odbywających studja uniwersyteckie w Berlinie.

BERLIN, 6.6. Morderca afgańskiego posła Kemal Syed w czasie przesłuchania przez policję oświadczył, że czynu dokonał z pobudek patrjotycznych i że jest zwolennikiem partji, dążącej do obalenia obecnego rządu w Afganistanie.

W LOCIE DOOKOŁA ZIEMI

MATTERN ZROBIŁ JUŻ POŁOWĘ DROGI.

MOSKWA, 7.6. Cały świat z największem zainteresowaniem śledzi brawurowy lot słynnego amerykańskiego lotnika Matterna, który, jak wiadomo, postanowił okrążyć kulę ziemską w czasie rekordowym. Po przebyciu Atlantyku w ciągu 23 godzin lotnik zatrzymał się w stolicy Norwegji w Oslo, skąd dokonał nowego skoku aż do Moskwy. We wtorek rano lotnik wystartował do dalszego lotu, kierując się przez Omsk do Tokio, gdzie zamierzał dolecieć bez lądowania.

W czasie przelotu nad Kazaniem Mattern, obniżywszy się o kilkaset metrów, zatoczył krąg nad lotniskiem i poleciał dalej.

O godz. 13.35 tj. po 9 godzinach lotu, wylądował w Omsku. Godziny popołudniowe lotnik zużył dla przeprowadzenia gruntownej rewizji swej maszyny i przygotowania się do dalszego przelotu, aż do Tokio. Ze stolicy Japonji Mattern zamierza przelecieć nad Alaską, skąd skieruje się do Nowego Jorku. Mimo ciężkich warunków atmosferycznych, lot odbywa się nadzwyczajnie sprawnie, śmiały lotnik jest w doskonałej formie i pełen wiary w powodzenie swego przedsięwzięcia.

OMSK, 7.6. Dziś o godz. 4 rano Mattern wystartował do Czyty, odległej o 2.700 km. Po osiągnięciu Czyty Mattern poleci do Chabarowska.

Nie chcą nazwiska Hitler

Sensacyjne podanie do sądu warszawskiego.

WARSZAWA, 7.6. Do Sądu okręgowego w Warszawie wpłynęło niezwykle ciekawe podanie rodziny kupieckiej Hitlerów, zamieszkałych w Wyszogrodzie, a wywodzących się z Nadarzyna. Hitlerowie wnoszą o zmianę nazwiska na Hiller, twierdząc, że przed wojną używali tego nazwiska, lecz wskutek omyłki rosyjskiego urzędnika, prowadzącego księgi stanu cywilnego, przy dużem podobieństwie liter „t" i „l", nastąpiła zmiana.

W obszernem podaniu rodzice wyłuszczają, że najwięcej chodzi im o dwóch synów: Nutę Hitlera, ucznia szkoły gimnazjalnej i Ajzyka Hitlera liczącego lat 24.

Uczeń, Nuta Hitler, jest przedmiotem ustawicznych drwin w szkole ze strony kolegów, którzy pod adresem jego rzucają uszczypliwe uwagi, bojkotują go, a nawet biją i każda lekcja w klasie z chwilą wejścia profesora, rozpoczyna się od okrzyku chórem „Precz z Hitlerem!"

Jeszcze większe perypetje przeżywa brat Nuty, Ajzyk Hitler. Jest on zaręczony z p. Gitlą Weinwang, posażną jedynaczką, która jednak kategorycznie oświadczyła, że nie odda mu swej ręki wraz z resztą, aż nie zmieni nazwiska, bo wcale nie uśmiecha się jej zostać panią Hitlerowa. Sprawa w toku.

Polonia Restituta

DLA KPT. SKARŻYŃSKIEGO.

WARSZAWA, 7.6. Wczorajszy Monitor przyniósł wiadomość o odznaczeniu przez p. Prezydenta Rzplitej krzyżem oficerskim orderu Polonia Restituta kpt. pil. Stanisława Skarżyńskiego, bohaterskiego lotnika, zdobywcę Atlantyku.

O ukaranie winnych

W AFERZE MORGANA.

LONDYN, 7.6. Na wczorajszem posiedzeniu senatu wybitny polityk senator Robinson wystąpił z niezwykle ostrem przemówieniem przeciwko wszystkim osobom, zamieszanym w aferę Morgana. Mówca stwierdził, że wszystkie niedokładności podatkowe, ujawnione przez komisję śledczą, muszą posłużyć do dalszych dochodzeń, a winni ich będą musieli ponieść karę, bez względu na swe stanowisko i wpływy.

W szeregu osób, których działalność senator Robinson poddał miażdżącej krytyce, na pierwszem miejscu stoi osoba ministra finansów Woodina, któremu mówca zarzucił działalność na rzecz interesów banku Morgana, wzamian za co był wynagradzany pod postacią kupna akcyj poniżej ich wartości giełdowej. To samo przewinienie popełnił również delegat Stanów Zjednoczonych, Norman Davis.

W dalszym ciągu senator Robinson stwierdził, że w czasie największego kryzysu gospodarczego jeden z wybitnych polityków zbliżonych do Morgana kupił sobie jacht za 2 miljony dolarów.

Wybuch gazów

W PRZEWODZIE WODOCIĄGOWYM.

Wczoraj nastąpił wybuch nagromadzonych gazów w przewodzie wodociągowym Maczki — Królewska Huta w Bogucicach przy ul. Katowickiej. Przy wybuchu trzech robotników poniosło śmierć czterech robotników rannych.

POGODA NA DZIŚ.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem, lub niewielkiem. Słabe wiatry północno - wschodnie i wschodnie.

NA KANWIE.

GILZA.

Dwie obywatelki Walerja Wilczkowska i Konstancja Zagraj posprzeczały się o coś i w kłótni trwającej przeszło piętnaście minut wyczerpały cały znaczny swój repertuar słowny; zdawało się, że spór zamiera, kiedy p. Zagrajowa jakgdyby nagle sobie coś przypomniawszy, podbiegła do przeciwniczki i rzuciła jej w twarz:

— Ty... gilzo!

Pani Wilczkowska zamarła w bezruchu, chciała coś odpowiedzieć, ale ręce jej opadły bezwładnie, zbladłemi ustami wyszeptała tylko:

— Co?... Coś pani powiedziała? I jak podcięta kosą padła zemdlona na ziemię.

W dwa miesiące potem w sądzie grodzkim popierała gorąco swą skargę i żądała surowego ukarania p. Zagrajowej.

— Wszystko, wszystko proszę najwyższego sądu bym darowała i wydrę króla Sobieskiego, co z Turkiem wojował, i starego materaca, ale tego nie mogę. Mnie matce dzieciom powiedzieć „ty... nie, nie mogę tego powtórzyć, ja te cholerę zabiję, albo się sama z tą hańbą do trumny położę — na wieki wieków amen.

Tu obrażona dama wybuchnęła rozdzierającym serce płaczem.

— Ależ słowo „gilza" nie jest obrazą... — próbuje mitygować sędzia.

— Jest, jest proszę szlachetnego pana sędziego — bo gilzy to są takie bele tłomoki co bez kiecek pod muzykie w rewji się wygłupiają, a ja nigdy taka nie byłam, bo bym się chyba ze wstydu prędzej spaliła, żebym miała bez koszuli skikać w obecności mężczyznów przy świetle elektrycznem, jak jaka małpa w oranżerji... Całą kamienicę, wszystkie trzy podwórka podaje na świadki, że nigdy za gilzę w teatrze nie byłam. Jeżeli pan sędzia nie wierzy, to ja odraczam sprawę i ciotkie Przepiórkowskie, u której się wychowywałam i skad mnie mój stary jak te białe lilje przed ślubny ołtarz zaprowadził.

Napróżno sędzia przekonywał panią Walerję, że wierzy jej w zupełności a zatem nie ma potrzeby wzywać trzech podwórek oraz ciotki Przepiórkowskiej, tem nie mniej, nie może oskarżonej kary wymierzyć, gdyż słowo wypowiedziane przez nią obrazy nie stanowi.

Zapadł wyrok uniewinniający.

Nieutuloną w żalu oskarżycielkę, powtarzającą:

— Niema, niema dla biednego narodu sprawiedliwości — wyprowadził z sali, również do żywego dotknięty mąż.

My ze swej strony winszujemy miłym girlasiątkom przedewszystkiem tego, że pani Walerja nie była ich koleżanką, ale... jeśli była i wypiera się teraz tego — hańba jej!.

Przed konferencją ekonomiczną

Jeszcze jedna konferencja! Konferencja rozbrojeniowa nie skończyła swoich prac, a tymczasem ma się zebrać konferencja ekonomiczna w Londynie. Obroty międzynarodowego handlu kurczą się w ostatnich latach, ale wzmagają się „obroty" na różnych konferencjach. Niektórzy mężowie stanu nabrali zamiłowania do podróży na zjazdy. Każde państwo ma swoich specjalistów, którzy jeżdżą z jednej konferencji na drugą, wygłaszają piękne mowy, uczestniczą w bankietach i t. d. Gdybyż to robili przynajmniej na koszt własny? Ale za to trzeba płacić.

Odnosi się wrażenie, że niektórym czynnikom międzynarodowym zależy na tem, by za pomocą tych różnych konferencyj zmazać istotny obraz międzynarodowej rzeczywistości. Po wojnie rozluźniły się węzły, łączące różne kraje i kontynenty w jedno gospodarstwo światowe. Protekcjonizm celny przybrał nieznane przedtem, nieraz jaskrawe postaci. Niektóre państwa wkraczają na drogę rozcinania węzłów, które ich gospodarstwo wiązały z innemi gospodarstwami. Niema dzisiaj wolności gospodarczej w życiu międzynarodowem: wolności emigracji, wolności obrotu kapitałów i towarów. A różne konferencje od lat z górą dziesiątka wypowiadają się wciąż za wprowadzeniem tej wolności. Ich uczestnicy co innego uchwalają, a co innego robią po powrocie do domu. Te konferencje są poniekąd akademjami międzynarodowej obłudy.

Różne pomysły, zmierzające do zaprzestania walki ekonomicznej, w praktyce nieraz zaostrzają tę walkę. Idea rozejmu celnego na czas trwania nowej konferencji ekonomicznej dała niektórym państwom okazję do tego, by przedtem jeszcze, na wszelki wypadek, wzmocnić barjery, chroniące ich gospodarstwo przed konkurencją zagraniczną. Podobnie i konferencja rozbrojeniowa działa raczej w kierunku wzmocnienia zbrojeń: ich hamulcem nie są projekty, na tej konferencji rozważane, lecz bieda finansowa, trapiąca różne państwa, ich deficyty budżetowe.

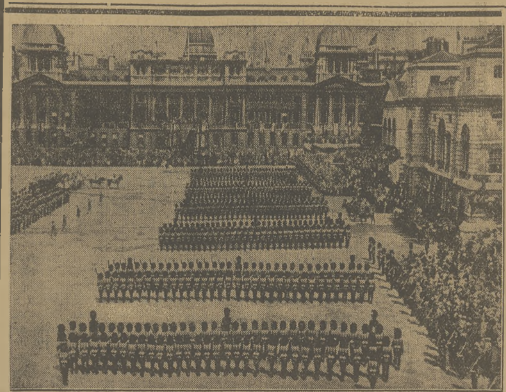
Bo przecież jest rzeczą jasną, że warunki zbliżenia ekonomicznego różnych państw są dzisiaj gorsze, aniżeli były w XIX w. Wtedy ujednostajniał się system walutowy w całym świecie. Faktycznie złoto, przy różnych systemach monetarnych, stawało się walutą międzynarodową. Dzisiaj największe nawet państwa nie mają waluty złotej, systemy monetarne nabierają istotnych odrębności co nie sprzyja wymianie międzynarodowej.

Następnie różnorodność ustrojów politycznych i społeczno - gospodarczych jest coraz większa. Dwa wielkie państwa, Anglja i Francja, hołdują dawnemu systemowi parlamentarnemu. Ustrój gospodarczy Stanów Zjednoczonych podlega dużym zmianom. Obok tego są faszystowskie Włochy, wyznające w stosunkach międzynarodowych liberalizm ekonomiczny i zbliżone do nich ideowo Niemcy narodowo socjalistyczne, które jednak skłaniają się ku autarkji, a wreszcie komunistyczna Rosja która prowadzi na zewnątrz nacjonalistyczną politykę gospodarczą. Jak to wszystko można skierować do jednego łożyska? Nie pomoże tu żadna międzynarodowa konferencja.

A nie można zapominać o tem, że Niemcy walczą jawnie z obowiązującemi traktatami pokoju, że nie wahają się nie uznawać swoich zobowiązań międzynarodowych zarówno w dziedzinie politycznej, jak i ekonomicznej. Metody wymuszania, zaskakiwania, niedotrzymywania zobowiązań są dzisiaj czemś zwyczajnem

Każdy z uczestników międzynarodowych konferencyj myśli przedewszystkiem o sobie, o swoich interesach. Niektórzy przyznają się do tego jawnie, — inni, zwłaszcza przedstawiciele rasy anglosaskiej, ubierają się w płaszcz frazesów o dobru całej ludzkości. A ponieważ nowa konferencja będzie się odbywała w Londynie, można oczekiwać, że popłyną tam obfite strumienie tych frazesów. Usłyszy się niewątpliwie kazanie pod adresem słabszych, uboższych narodów, że one przez swoje nacjonalizmy przeszkadzają nadejściu ery powszechnego pokoju i światowego dobrobytu. Ale te frazesy i kazania przestają już robić wrażenie.

R. RYBARSKI.



W dniu urodzin króla angielskiego Jerzego V, 3 czerwca, przyjął ks. Walji w imieniu swego ojca defiladę gwardyjskich oddziałów przed gmachem admiralicji w Londynie.

W OBRONIE POMORZA.

Apel polskich wydawców do prasy zagranicznej.

Rada Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, stwierdzając wmożenie się propagandy, skierowanej przeciwko całości i niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, uchwaliła jednomyślnie na posiedzeniu w dniu 30 maja 1933 r. zwrócić się do Zarządów Związków Wydawców w państwach Europy i Ameryki z następującem wezwaniem.

Z uwagi na coraz częstsze pojawianie się w prasie całego świata błędnych informacji o polskiej ziemi Pomorzu tendencyjnie nazywanej „korytarzem". Rada Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism zwraca się z prośbą o przyjęcie do wiadomości przez Zarządy zagranicznych Związków Wydawców oraz z zakomunikowanie swym członkom danych następujących.

I. Pomorze, z punktu widzenia etnograficznego jest ziemią polską zamieszkałą przez ludność polską w liczbie 80,[illegible]% ogółu mieszkańców. Od zarania historji tej ziemi była ona zamieszkana przez szczepy polskie; mimo kolonizacji niemieckiej przedsiębranej w wiekach XIV-XV i wieku XIX Pomorze nigdy nie przestało być polskiem, co stwierdzają kategorycznie oficjalne niemieckie dane statystyczne.

II. Od chwili utworzenia Państwa Polskiego w X wieku Pomorze tworzyło rdzeń nowego organizmu politycznego. Podczas blisko tysiącletniego okresu od powstania Państwa Polskiego Pomorze jedynie dwa razy było pod panowaniem niemieckiem: a) od r. 1308 do r. 1454 — oderwane od Polski przez Zakon Krzyżacki, sprowadzony na teren Prus Wschodnich przez władze polskie, — następnie od r. 1772 (częściowo od 1793) do r. 1919 zagarnięte przez Prusy w okresie rozbioru Polski między Prusy, Austrję i Rosję). Odbudowa Państwa Polskiego w 1919 r. z Pomorzem, jako częścią składową, była powrotem do stanu rzeczy, który istniał setki lat w tej części Europy przed rozbiorem Polski, a więc triumfem zasady słuszności i sprawiedliwości.

III. Nawet podczas niemieckiego panowania na tej rdzennej polskiej ziemi nigdy jej ludność nie przestawała akcentować swej polskości. Miało to miejsce zarówno przy wszystkich 13-tu wyborach do Parlamentów niemieckich, jak przy walce z głośną komisją kolonizacyjną o stan posiadania ziemi przez Polaków i przy walce o szkołę polską. Obecnie przedstawicielstwo Pomorza w Sejmie polskim jest złożone wyłącznie z Polaków.

IV. Trzydziestodwumiljonowy Narów polski musi mieć nadal, tak jak miał zawsze, własny dostęp do morza. W Polsce obecnej więcej niż dwie trzecie handlu zagranicznego korzysta z drogi morskiej. Ruch towarowy między Polską a jej portami na Bałtyku jest nieco więcej, niż piętnaście razy większy od przechodzącego przez Pomorze tranzytu między Prusami Wschodniemi a Niemcami; przytem stwierdzić należy, iż większa część tranzytu niemieckiego przez Polskę przechodzi nie przez Pomorze („korytarz"), lecz przez inne ziemie Polski, położone dalej na południe. Ruch towarowy między Prusami Wschodniemi a Niemcami odbywa się z zastosowaniem wyjątkowych udogodnień, czego dowodem jest, iż ruch towarowy morski między portami Niemiec a portami Prus Wschodnich wynosi zaledwie 0,1 — 0,2 (dla różnych lat) tranzytu lądowego przez Polskę.

V. Dostęp Polski do morza po przez ziemie Pomorza nie pogarsza w żadnej mierze sytuacji gospodarczej Prus Wschodnich i nie odbija się na całokształcie stosunków Rzeszy z tą jej prowincją, która zawsze miała charakter ziem zaludnionych sztucznie przez kolonizację niemiecką i w konsekwencji odciętych od naturalnych ośrodków ekonomicznych. Trudności gospodarcze przeżywały Prusy Wschodnie również i przed wojną w czasie bezpośredniej łączności z Rzeszą Niemiecką. Stwierdzają to bezspornie oficjalne dane niemieckie.

Każda próba zamachu na dostęp Polski do morza, jako cios skierowany przeciwko niezawisłości politycznej i gospodarczej Państwa Polskiego, spotka się ze zdecydowanym oporem całego Narodu polskiego. Dostęp Polski do morza stanowi więc jedną z głównych gwarancji pokoju europejskiego, a każde usiłowanie zmiany tego stanu rzeczy stanowi zarzewie nowej wojny.

Przeciw obciążeniom podatkowym.

Trzeci stan we Francji burzy się.

W ubiegłym tygodniu 370.000 sklepów i magazynów w całej Francji zapuściło żaluzje, zamknęło podwoje przed kupującymi. Jednodniowy strajk kupców był manifestacją publicznego niezadowolenia i protestu **przeciw polityce podatkowej** rządu p. Daladier'a. Drobny i średni handel oraz przemysł i rzemiosło francuskie **skarżą się na obciążenie ich podatkami, wówczas gdy obroty i dochody kurczą się stopniowo ale stale w miarę postępowania kryzysu.**

Francja nie odczuwa kryzysu coprawda w takim stopniu, jak inne kraje, bezrobocie nie toczy jak rak mas robotniczych, ale mimo to— choć nie sięga cyfr miljonowych — daje się coraz bardziej we znaki. Pozatem i polityka zewnętrzna wywiera od marca rb. silny wpływ na nastroje mieszczaństwa francuskiego i budzi w jego łonie niezadowolenie.

Klasy średnie, t. zw. trzeci stan, mieszczaństwo i chłopstwo odgrywają we Francji dużą rolę polityczną; każdy rząd musi się liczyć b. poważnie z ich żądaniami i nastrojami. Gospodarcza rola tych klas w społeczeństwie francuskiem jest również większa i donioślejsza, niż gdzieindziej. Aczkolwiek Stany Zjednoczone i Anglja zamanifestowały ostatnio swoje przyjacielskie stanowisko wobec Francji a to wobec agresywności Niemiec hitlerowskich, jednak deklaracja Henriot'a po powrocie z Waszyngtonu nie zdołały uspokoić podatników francuskich, którzy pragnęliby odsunąć od siebie widmo płatności długów amerykańskich, zwłaszcza teraz, gdy Niemcy nie płacą ani grosza tytułem odszkodowań.

Manifestacyjny strajk zeszłotygodniowy był widomym znakiem nietylko nastrojów wśród mieszczaństwa, ale i wyrazem zorganizowania się tych mas. Z lokalnych organizacyj handlowych, przemysłowych, rolniczych wyłoniła się **centralna organizacja kierownicza, która prowadzi cały ruch protestacyjny.** Jej to dziełem był strajk sklepów. Ona też wysłała delegację dn. 16 maja rb. do parlamentu z przedstawieniem szeregu dezyderatów w imieniu klas średnich. Główne żądania, skierowane pod adresem rządu, mają jako cel **zrównoważenie budżetu bez wprowadzenia nowych podatków oraz obniżenie względnie skasowanie wszelkich podatków t. zw. socjalnych.** A więc chodzi tu o skasowanie: 1) pensyj dla byłych kombatantów, 2) skasowanie świadczeń socjalnych, 3) skasowanie wszelkich wydatków, związanych z robotami publicznemi.

W ten sposób miałyby być wprowadzone duże oszczędności w budżecie. Żądania te mają na celu stworzenie trudności dla gabinetu p. Daladier, który nie może wszak objść się na żadną propozycję zmniejszenia lub skasowania świadczeń socjalnych. Tak więc żądania te mają swój sens i posmak polityczny. Ale w chwili obecnej ani parlamentarna większość ani Senat francuski nie pragną wywołania kryzysu gabinetowego. Sytuacja polityczna wewnętrzna i zewnętrzna nie nadają się bynajmniej do inscenizacji przewlekłego kryzysu gabinetowego.

F. R.

Z DNIA

P. STPICZYŃSKI O POLITYCE.

P. Stpiczyński w „Kurjerze Porannym" uderza ni stąd ni zowąd w ton moralizujący:

Czyż nie uderza nas zalew wszystkich dziedzin życia publicznego i prywatnego ludzkości przez nieuczciwość? Czyż było jej kiedykolwiek aż tak dużo? Czy język polityczny, gospodarczy, handlowy, towarzyski był kiedykolwiek jak dziś zakłamany? Czy wszyscy nie uginamy się pod brzemieniem kłamliwości stosunków międzyludzkich i międzynarodowych, pozbawiających nas wszelkiego poczucia bezpieczeństwa, spokoju i pewności czegokolwiek? Czy nieustanna potrzeba wytężonej czujności nie obrzydza nam życia?...

P. Stpiczyński zapomniał o definicji: „polityka jest fałszywą grą", wygłoszonej wcale nie „dziś" dopiero, ale już przed kilkunastu laty. Nie powinien więc tak płakać i żalić się dziś na „brak bezpieczeństwa, spokoju i pewności czegokolwiek" — Trochę konsekwencji...

MUZEUM GALER KALIGULI.

Nad jeziorem Nemi rozpoczęte być mają w tych dniach prace nad budową gmachu, w którym znajdą pomieszczenie obie galery staro - rzymskie, dobyte, jak wiadomo, z dna tego jeziora przez niemal całkowite wypompowanie z niego wody. Obie te galery, zbudowane podobno dla cesarza Kaliguli, a raczej tylko ich szczątki, wyciągnięte na brzeg jeziora Nemi, spoczywały tam dotychczas, starannie konserwowane, w szopach tymczasowych. W muzeum zaś które wkrótce powstanie na brzegu jeziora, umieszczone będą nietylko te zabytki budownictwa okrętowego z przed dwudziestu wieków, ale także znalezione w nich obok w szlamie jeziora dzieła sztuki, rzeźby, okucie metalowe i przedmioty codziennego użytku, znajdujące się obecnie w rzymskiem muzeum Term lub budynku tymczasowym nad brzegiem jeziora. Włochy więc zyskają nową atrakcje dla turystów.

UWAGI PRZED KOŃCEM ROKU SZKOLNEGO

Kończący się za kilka dni rok szkolny, jest ostatnim, zamykającym pewien okres naszego szkolnictwa. Jakkolwiek bowiem nowa ustawa o ustroju szkolnictwa obowiązuje właściwie już od zeszłego roku, to przecież cały szereg jej postanowień, w praktyce dopiero od r. szkoln. 1933-34 obowiązywać pocznie. W tym zresztą także roku pojawią się nowe programy dla różnych typów szkół, one też pozwolą wnikliwiej spojrzeć na zamierzenia twórców, oraz w pewnej przynajmniej mierze wnioskować o możliwościach ich wykonania.

W szkołach powszechnych nowy zupełnie program nauki obowiązywać będzie kl. I, II i V szkół wyżej zorganizowanych; dla klasy zaś VI program przejściowy.

W gimnazjach zniesione zostają drugie klasy, w seminarjach drugie kursy, w szkołach wydziałowych drugie klasy. Trzecia klasa dzisiejszego gimnazjum przekształcona zostaje na klasę pierwszą nowego. Młodzież tegorocznej drugiej klasy gimnazjów państwowych i prywatnych, mających pełne prawa gimnazjum państwowego, przechodzi do kl. I nowych gimnazjów na podstawie promocji, uzyskanej z końcem roku.

Inna zaś młodzież, która chce wstąpić do klasy I musi zdawać egzamin, który odbywać się będzie po 15 czerwca. Zdawać mogą kandydaci, którzy ukończyli conajmniej 12 lat, a nie przekroczyli 16. Wśród tych kandydatów będą dwie grupy. Tacy, którzy przedłożą świadectwo ukończenia sześciu oddziałów szkoły powszechnej lub ukończenia II klasy gimnazjów prywatnych o niepełnych prawach — zdają egzamin z języka polskiego, przyrody oraz arytmetyki z geometrją. Przy egzaminie z języka polskiego sprawdzać się będzie również wiadomości z historji. Przy przyrodzie — z geografji. Egzamin więc właściwie z 5 przedmiotów... Ponadto kandydaci ze szkół 3—6 klasowych zdają egzamin uzupełniający z języka obcego.

Wszyscy inni kandydaci (odnosi się to przeważnie do młodzieży wiejskiej, gdzie panującym typem szkoły jest jedno - czy dwu-klasówka) zdawać muszą ze wszystkich przedmiotów w zakresie programu 6 oddziałów 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej — z wyjątkiem rysunków, robót ręcznych, śpiewu i ćwiczeń cielesnych.

Dla tej I klasy pojawić się ma niebawem nowy program i nowe podręczniki szkolne. Plan godzin jest następujący:

Przedmioty	I półrocze	II półrocze
religja	2 godz. tyg.	2 godz. tyg
język polski	6 „ „	5 „ „
język łaciński	0 „ „	5 „ „
język obcy	6 „ „	4 „ „
historja	3 „ „	3 „ „
geografja	3 „ „	3 „ „
przyroda	3 „ „	3 „ „
matematyka	3 „ „	3 „ „
zajęcia prakt.	2 „ „	2 „ „
ćwiczenia ciel.	2 „ „	2 „ „
Razem	30 godz. tyg.	30 godz. tyg.

Dla gimnazjów klasycznych dawnego typu w bieżącym roku szkolnym obowiązywać będzie rozkład nieco zmieniony (język polski — 5 godz. łaciński 2 godz., język obcy 5 godz.).

W zakładach prywatnych, o ile chcą one otrzymać, lub utrzymać pełne prawa nie może już pozostać klasa I dawnego typu.

Tyle o organizacji i programach.

Od nowego roku szkolnego obowiązuje również młodzież szkół średnich państwowych jednolity ubiór.

Czapka - maciejówka koloru ciemno - granatowego, a na lato zalecony kapelusz z płótna lnianego, naturalnego koloru. Marynarka ciemno-granatowa, dwurzędowa, guziki z białego metalu, krawat ciemno - granatowy. Spodnie ciemno-granatowe, krótkie, zapięte pod kolanem, albo długie (do stroju uroczystego). Na lato bluzki z płótna lnianego, spodnie granatowe płócienne, lub półwełniane. Płaszcz ciemno-granatowy, dwurzędowy.

Dla dziewcząt beret ciemno-granatowy, bluzka tegoż koloru, tak samo spódnica, układana w fałdy (w szkole, w czasie pracy fartuch z czarnej satyny, zakrywający całą suknię), płaszcz ciemno-granatowy, jednorzędowy.

Szkoły odróżniać się będzie barwami wypustek na czapkach, rękawach, itd., gimnazja — błękit nieba, licea — karmazyn, licea pedagog. — zieleń, oraz tarczami na lewem ramieniu, na których będzie barwa szkoły i jej numer, dla szkół zaś zawodowych litery H — handlowe, G — gospodarcze, T — techniczno-przemysłowe, R — rolnicze.

Jednolitość ta obowiązuje stopniowo. W roku 1933-34 wszyscy muszą mieć czapki (berety) oraz tarcze na rękawach dotychczasowych bluzek, marynarek i płaszczów wraz z numerami szkoły; od r. 1934-35 marynarki, bluzki, od 1935-36 płaszcze.

Nawet więc i pod względem zewnętrznym oblicze naszej szkoły średniej od przyszłego roku szkolnego zmieni się zupełnie. O tej istotnej jednak wielkiej przemianie wewnętrznej, o której już dużo uwag krytycznych napisano na podstawie zamierzeń i zmian organizacyjnych, powiedzieć coś więcej można będzie po ukazaniu się nowych programów. A czas już chyba najwyższy, by się ukazały, bo kiedyż zapozna się z niemi nauczycielstwo?

„K. P.“

Sprawa wycieczek turystycznych z Zagłębia.

Wyniki wprowadzenia specjalnych biletów turystycznych i pociągów wycieczkowych chyba dostatecznie przekonały władze kolejowe, iż pomysł był dobry i powinien być stosowany w możliwie szerokich rozmiarach, tj. aby udogodnienia te wprowadzano stopniowo we wszystkich większych ośrodkach. Trzeba stwierdzić, iż Zagłębie nasze jest dziwnie traktowane przez władze kolejowe, chociaż bowiem ogólnie wiadomo, iż we wszystkich niemal miejscowościach kuracyjnych, letniskowych i turystycznych mieszkańcy Zagłębia stanowią poważny odsetek, dotychczas w Zagłębiu nie wprowadzono bezpośrednich pociągów turystycznych i liczne rzesze wycieczkowiczów muszą udawać się do Katowic, co połączone jest z dużą stratą czasu i dużemi niewygodami, z których największą stanowi konieczność przesiadania do... przepełnionych już pociągów.

Podobnie przedstawia się sprawa z biletami turystycznymi, które niewiadomo dlaczego są w Zagłębiu o kilka złotych droższe, niż w Katowicach. W rezultacie 300-tysięczne Zagłębie jest jakby odsunięte od udogodnień kolejowych i mieszkaniec naszego ośrodka, chcący jechać w Beskidy pociągiem wychodzącym z Katowic o godz. 5.22 rano, musi wstawać niemal o północy, aby dostać się do Katowic, wykupić tam bilet i zdążyć na pociąg.

Nic dziwnego, że nie każdy może zdobyć się na takie poświęcenie i wiele osób rezygnuje z tak upragnionej wycieczki. Pomijając już wzgląd na wygodę ludności trzeba zaznaczyć, iż chodzi tu o interes kolei, dla której pociągi turystyczne stanowią dobre źródło dochodów i z tego względu władze kolejowe powinny zwrócić uwagę na pomijane dotychczas Zagłębie, przez umożliwienie mieszkańcom naszej dzielnicy korzystania ze wspomnianych udogodnień kolejowych w zakresie ruchu turystycznego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

8 CZWARTEK	Dziś Medarda Jutro Felicjana Wschód słońca 3 m. 34. Zachód „ 19 m. 52.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Tajemnica Domu Habsburgów.
PALACE: Ziemia drży.
EDEN: Romans.

BĘDZIN

ŚWIATOWID: Hallo! Berlin—Paryż.
NOWOŚCI: Blaski i cienie miłości.

DĄBROWA

WANDA: Szał. — Minuta przed 12-tą.
SEZAM: Złote sidła.
ARS: W tajnej służbie. — Kobieta, która się śmieje.

× **I KOMUNJA ŚW.** Wczoraj dziatwa obydwóch szkół powszechnych w Czeladzi pod opieką rodziców i nauczycielstwa przystępowała do I Komunji św. Dzień wczorajszy był zatem prawdziwem świętem młodzieży czeladzkiej.

× **ŚREDNIA SZKOŁA HANDLOWA ŻEŃSKA** im. Król. Jadwigi typu gimnazjalnego Tow. Szkół Średnich w Sosnowcu, ul. Dęblińska 11 przyjmuje zapisy uczenic do klasy I-ej od dnia 1 czerwca do dnia 10 lipca 1933 r. Do klasy I-ej handlowej przyjmowane są bez egzaminu kandydatki, które ukończyły 7 klas szkoły powszechnej, względnie 3 klasy gimnazjum. Dzieciom pracowników państwowych przysługuje prawo zwrotu opłat za naukę szkolną. Niezamożnym uczenicom udziela Dyrekcja Szkoły znacznych ulg. Absolwentki Szkoły korzystają z prawa wstępu do Instytutów Handlowo Gosp. i Administracyjnych, a w służbie państwowej posiadają pełne prawa urzędników kat. II w myśl rozporządzenia zawartego w Dz. U. Nr. 88-28.

3797 **Dyrekcja Szkoły.**

Teatr Polski w Katowicach

„PANI PREZESOWA“.

Skrząca humorem, dowcipem, pełna komicznych sytuacyj krotochwila w 3 aktach „PANI PREZESOWA“ (Madame la Presidente) spółki autorskiej M. Hennequina i F. Vebera, która na wszystkich scenach polskich i zagranicznych była grana niezliczoną ilość razy i wszędzie dzięki swemu humorowi zdobywała rekordowe powodzenie, ukaże się na scenie Teatru Polskiego we wtorek dnia 13 czerwca. Obsadę głównych ról stanowią pp.: Orzecka, Hańska, Marecka, Karwicz, Zbyszewska, Arnoldt, Biesiadecki, Bryliński, Brandt, Godlewski, Kochanowicz, Wasilewski, Zbyszewski, Mikołajewski i inni. Reżyseruje p. Biesiadecki.

REPERTUAR.

Czwartek 8 b.m. — „Sprawa Moniki“.

× **ABITURJENTKI SZKOŁY HANDLOWEJ IM. KR. JADWIGI.** Dnia 7 bm. pod przewodnictwem delegata Kuratorjum p. dyr. Burdy odbyły się egzaminy końcowe w szkole handlowej żeńskiej im. Król. Jadwigi w Sosnowcu. Świadectwa ukończenia 3-letniej szkoły otrzymały następujące uczenice: Bańbulówna Janina, Gębczyńska Sabina, Gajęcka Sabina, Krzemińska Zofja, Gajdzianka Czesława, Skłodowska Jadwiga, Szydłówna Marja, Tomsiówna Marja.

Z ukończenia 4-letniej szkoły świadectwa otrzymały: Dubówna Pelagja, Drożdżówna Stefanja, Dziurowiczówna Natalja, Gierałtowska Stanisława, Heimertówna Alodja, Kąkolewska Danuta, Nożanka Wanda, Michalska Bogumiła, Michalakówna Teodozja, Pachlewska Alodja, Serafinówna Władysława, Ścisłówna Eugenja, Słabiakówna Halina.

× **TERMINY ZAPISÓW DO WYŻSZYCH UCZELNI.** Na podstawie nowego rozporządzenia Ministerstwa oświaty został zmieniony termin zapisów do wyższych uczelni oraz egzaminów konkursowych. Zapisy nowowstępujących słuchaczy rozpoczynają się już w pierwszych dniach sierpnia, zaś egzaminy kwalifikacyjne na medycynę i farmaceutykę oraz na egzaminy konkursowe na politechniki odbędą się z początkiem września.

KOMUNIKATY

— **AKADEMJA.** Rada okręgowa spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbrowskiego i powszechna spółdzielnia spożywców w Sosnowcu urządzają akademję z okazji Dnia Spółdzielczości. Akademja odbędzie się w dniu 11 b.m. o godz. 19.30 w sali zjednoczenia zawodowego polskiego w Sosnowcu, ul. Marjacka 1.

— **PREZESEM STOWARZYSZENIA RESTAURATORÓW** na miejsce dotychczasowego prezesa p. Kazimierza Romana, który ustąpił ze względu na zły stan zdrowia, został wybrany jednogłośnie p. Roman Kryłoszański. Reszta zarządu pozostała bez zmiany.

— **ZARZĄD KOŁA PODOFICERÓW REZERWY W PORĄBCE** zwołuje miesięczne zebranie członków w dniu 18 b.m. o godz. 10.30 w lokalu Ośrodka P. W. i F. W. dom p. Kluska. O liczne przybycie także i podoficerów niezrzeszonych prosi zarząd.

— **TANIA WYCIECZKA DO LWOWA.** Jak głoszą afisze, Polski Touring Klub na Śląsku organizuje tanią wycieczkę do Lwowa popularnym pociągiem dancingowo-brydżowym. Wycieczka wyrusza z Katowic w sobotę dnia 10 b.m. o godz. 14 i przybywa do Lwowa o godz. 20.45, gdzie będzie witana na dworcu przez przedstawicieli miasta Targów Wschodnich i Izby handlowej.

W niedzielę 11 b.m. przedpołudniem uczestnicy wycieczki zwiedzą Targi Wschodnie, Panoramę Racławicką itd., po obiedzie zaś zobaczą międzynarodowe wyścigi samochodowe, zorganizowane przez Małopolski Klub Automobilowy. eiWczorem teatr lub inne rozrywki, w poniedziałek urozmaicony program zwiedzenia miasta pod fachowem przewodnictwem, wieczorem odjazd o godz. 22.45 i powrót do Katowic o godz. 6.26 we wtorek dnia 13 b.m. We Lwowie uczestnicy wycieczki mają zapewnione wygodne pomieszczenia po niskich cenach, wszelkie zniżki i t. p. Cena przejazdu w obie strony w wygodnych wagonach pullmanowskich 3 kl. o numerowanych miejscach zł. 16.65, w pociągu wagon-restauracyjny i orkiestra. Bilety sprzedaje Biuro Podróży Wagons-Lits-Cook w Katowicach ul. Dyrekcyjna 9 (tel. 30-12) w godzinach od 9 do 18-ej.

— **KOŁO PODOFICERÓW REZ. W NIWCE.** W dniu 22 ub. m. w miejscowej szkole w obecności inspektora II obwodu zarządu okręgu O. Z. P. K. Rz. P. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie, na którem dokonano wyboru władz Związku, a to: prezes Wł. Bąbczyński, wiceprezes Duś Zygmunt, sekretarz Pisarski Jan, skarbnik Szczeciński Jan, oraz członkowie: Cieplik, Waluga i Gazda. Korespondencję dotychczasową spraw związkowych należy kierować na ręce p. Bąbczyńskiego, Niwka p-ta Modrzejów.

— **ODCZYT W STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW.** W piątek dnia 9 b.m. o godz. 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia techników przy ul. 3-go Maja 25 wygłoszą odczyt pp. Bujwidowa i inż. W. Chramiec na temat: **„Urządzenia filtracyjne państwowe wodociągu w Maczkach w ruchu i kontroli“.** Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— **NAUCZYCIELSKIE WYCIECZKI REGJONALNE.** Związek nauczycielstwa polskiego organizuje w czasie wakacyj dwie wycieczki regjonalne. Pierwsza wycieczka po Puszczy Kurpiowskiej trwać będzie od 15 do 20 lipca i przewiduje zapoznanie się z miejscową przyrodą, strojami, budownictwem, muzyką i t. d. Druga wycieczka, która odbędzie się w czasie od 2 do 10 sierpnia, obejmie strony jasielsko-krośnieńskie. Uczestnicy wycieczki zapoznają się ze stroną przemysłowo-gospodarczą Zagłębia i przekroczą prawdopodobnie przełęcz Dukielską. Koszt wycieczki wynosi dla członków sekcji regjonalistyczno-krajoznawczej Związku zł. 10 i dla niečzłonków zł. 15 za wycieczkę. Zapisy zgłaszać należy pod adresem sekcji, Warszawa, Wybrzeże Kościuszkowskie nr. 35, Związek nauczycielstwa polskiego.

— **KONKURS NA PLAKAT TURYSTYCZNY.** Wydział turystyki Ministerstwa komunikacji ogłosił konkurs na plakat artystyczny propagujący turystykę zimową w Polsce. Konkurs składa się z dwóch etapów. Pierwszy stanowi konkurs wstępny na szkice wielkości połowy normalnych wymiarów plakatu z 10-cioma nagrodami po 80 zł. W drugim konkursie, ściślejszym, mają wziąć udział autorzy nagrodzeni na konkursie szkiców i wykonać mają plakaty wielkości 100 x 62 cm. W konkursie ściślejszym przeznaczone są trzy nagrody: 400 zł., 300 zł. i 200 zł. Termin nadsyłania szkiców upływa z dniem 1.7 r.b., termin nadsyłania plakatów wielkości normalnej — z dniem 31.7 r.b.

Treść kompozycji plakatu przedstawiać musi motyw, związany z turystyką zimową, z uwzględnieniem malowniczości i pejzażu polskiego. W plakat wkomponować należy napis „Polska — kraj turystyki zimowej“, względnie inny, wyrażający ten sam sens. Sąd konkursowy stanowią: prof. W. Jastrzębski, Fr. Siedlecki, prof. W. Skoczylas, oraz przedstawiciele wydziału turystyki Ministerstwa komunikacji.

— **ZAPISY DO SZKOŁY ĆWICZEŃ W DĄBROWIE.** Dyrekcja państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Dąbrowie podaje do wiadomości, że w otwierającej się w sierpniu r.b. państwowej szkole ćwiczeń dla dziewcząt i chłopców są jeszcze wolne miejsca w oddziałach I, II, III i IV. W następnych latach będą otwarte jeszcze oddziały V, VI i VII. Zapisy przyjmowane są w seminarjum w godzinach od 9 do 14. W nadchodzącą niedzielę o godz. 10 m. 30 w lokalu seminarjum odbędzie się zebranie informacyjne rodziców, na którem prof. T. Pisarski wygłosi referat na temat: „Szkoła ćwiczeń i jej znaczenie w nauczaniu i wychowaniu“.

W hołdzie poległym żołnierzom

Uroczystość odsłonięcia pomnika w Będzinie.

Dnia 11 czerwca r.b. odbędzie się w Będzinie uroczystość odsłonięcia pomnika poległym oficerom i szeregowym 11 pułku piechoty, który tu na naszej ziemi Będzińskiej został zorganizowany w listopadzie 1918 r.

Rzadka to dla społeczeństwa uroczystość, a jednocześnie wielka i doniosła, gdyż postawiony, a mający w tym dniu być odsłoniętym Pomnik, jest wyrazem hołdu dla Poległych Bojowników 11 P. P., a uroczystość odsłonięcia ma wyryć w pamięci potomnych pojęcia cnót rycerskich i poświecenie dla idei niepodległości państwa, dla której Polegli swe młode życie złożyli.

Aby uroczystości nadać jaknajokazalszy wyraz komitet powiatowy organizujący akt odsłonięcia pomnika prosi jaknajliczniejsze sfery, wszystkie organizacje społeczne, zawodowe, kulturalno-oświatowe, związki i cechy i t. d. do wzięcia udziału w tym wielkim akcie czci i hołdu dla tych, którzy swą ofiarą krwi zapewnili nam własną niepodległość, z której nie im, ale nam cieszyć się jest danem. Jeżeli z jakiejkolwiek przyczyny rozesłane przez komitet powiatowy zaproszenia nie dotrą na czas, niech każdy sam uzna za swój miły obowiązek stawienie się na tę uroczystość. Program uroczystości przewiduje:

SOBOTA 10 B. M.

Godz. 9 — nabożeństwo żałobne za poległych oficerów i żołnierzy 11 pp. w kościele parafjalnym w Będzinie; godz. 18 — egzekwie; godz. 19.30 — capstrzyk.

NIEDZIELA 11 B. M.

Godz. 6 — pobudka i zaciągnięcie warty przed pomnikiem przez byłych żołnierzy 11 p. p.; godz. 9.30 — Msza polowa pod pomnikiem na Placu 3 Maja w Będzinie; godz. 10.15 — przemówienie przewodniczącego komitetu budowy i odsłonięcie pomnika. Uroczysta zmiana warty przez obecnych żołnierzy 11 p. p. Przemówienie dowódcy 11 p. p. i przejęcie pomnika. Przemówienia delegacyj i składanie wieńców; godz. 11 — wręczenie 11 p. p. fanfar, ufundowanych przez samorządy powiatów Będzińskiego, Zawierciańskiego, Olkuskiego i Tarnogórskiego; godz. 11.15 — dekoracja odznaką pułkową byłych żołnierzy 11 p. p.; godz. 12 — defilada.

Organizacje proszone są o wzięcie udziału ze sztandarami. Komitet prosi o zgłoszenie udziału z podaniem ilości członków delegacji do przewodniczącego sekcji porządkowej p. wicestarosty Izydorczyka. Zbiórka delegacyj w dniu 11 b.m. o godz. 8.30 rano w Będzinie na placu Sokoła (vis a vis starostwa).

ZBIÓRKA OCHOTNIKÓW 11 P. P., którzy biorą udział w warcie honorowej odbędzie się dnia 8 b.m., t. j. dzisiaj o godz. 17 (5 popol.) na boisku P. W. i F. W. w Sosnowcu (Aleja). Tego samego dnia, t. j. dzisiaj ochotnicy biorący udział w warcie winni zgłosić się bezwzględnie o godz. 12 w południe u por. Ślosarczyka (ul. Nowa, P. K. U.) po odbiór mundurów.

Tragiczna katastrofa na kopalni

Z akcji ratunkowej na Saturnie.

Onegdaj o godz. 20 robotnicy z kolumny ratunkowej zdołali wydobyć Nowaka, który aczkolwiek ranny i mocno osłabiony jeszcze żył. Nieszczęśliwy 7 godzin przebywał pod zwałami kamienia i piasku i utrzymał się przy życiu dzięki temu, że w chwili walenia się stropu znajdował się pod samą ścianą węglową, gdzie złamane belki utworzyły nad jego głową ochronę.

Węgrzyński natomiast został przygnieciony kamieniami i piaskiem i zginął na miejscu. Rannego Nowaka odwieziono do szpitala, a zwłoki Węgrzyńskiego złożono w kostnicy.

Wczoraj o godz. 12 w południe Nowak, który był strasznie wyczerpany, zmarł.

Zwłok trzeciego zasypanego górnika Matyska dotąd nie zdołano wydobyć. Akcja ratunkowa trwa bez przerwy.

Nowa afera podatkowa

Aresztowanie zamożnego kupca.

W swoim czasie pisaliśmy o wykryciu szeregu afer podatkowych w Zagłębiu Dąbrowskiem, oraz o aresztowaniach, które nastąpiły w związku z tem.

W wyniku prowadzonego dochodzenia władze śledcze wpadły na trop dalszych nadużyć.

Mianowicie stwierdzono, że w firmie węglowej Jakób Raucher i syn w Sosnowcu (Dęblińska 13), dopuszczono się nadużyć podatkowych przez fałszywe prowadzenie ksiąg.

Nadużycia podatkowe stwierdzono również w firmie „Hermes" sp. z o. o. w Sosnowcu, której współwłaścicielem jest właściciel największego domu w Sosnowcu, Maurycy Raicher (Piłsudskiego 2).

Po przesłuchaniu przez sędziego śledczego został aresztowany Pinkus Raucher, współwłaściciel f-my Jakób Raucher i syn, zaś Maurycy Reicher przebywa na wolności za kaucją 50 tys. złotych.

Śledztwo w aferach tych prowadzone jest w dalszym ciągu.

AWANTURA

NA SALI SĄDOWEJ W SOSNOWCU.

Jak się dowiadujemy, kilka dni temu sąd grodzki w Sosnowcu był widownią gorszącego zajścia. Czterech mieszkańców Sosnowca: Władysław Dybus, Władysław Wierzbicki, brat jego Stanisław oraz Kazimierz Brawiński, oskarżeni o kradzież na szkodę kupca z Sosnowca Zilbersztajna (Targowa) 950 zł., po ogłoszeniu wyroku skazującego: Dybusa, Władysława Wierzbickiego oraz Brawińskiego — każdego na 1½ roku więzienia, zachowali się wyzywająco, a Dybus słysząc, że skazano go na 1½ roku więzienia ze słowami: „mało" — złapał krucyfiks, stojący na stole, poczem zamierzył się na sędziego Tokela.

Wywiązało się zamieszanie, które dzięki tylko przytomności i natychmiastowej interwencji policji nie pociągnęło za sobą żadnych następstw.

Licznie zebrana na sali rozpraw rodzina i sympatycy oskarżonych, widząc na co się zanosi pospieszyli im z pomocą, tłukąc krzesła i ławki. Do tego doszło, że policja oraz kilku będących na sali wywiadowców zmuszeni byli użyć broni, co wreszcie uspokoiło awanturujących się.

W kilka minut po zajściu skazanych okuto, poczem odprowadzono ich do więzienia.



Przedłużenie TARGÓW KATOWICKICH.

Wobec ogromnej frekwencji, jaką bez przerwy cieszą się tegoroczne Targi Katowickie, zarząd Targów na życzenie wystawców postanowił przedłużyć tę piękną i efektowną wystawę do niedzieli tj. do dnia 11 bm. włącznie. Zważywszy, iż zwiedzenie Targów Katowickich nietylko stanowi miłą rozrywkę dla oka i ducha, lecz daje również szereg korzyści, zapoznając zwiedzających z ciekawymi wytworami produkcji krajowej — należy się spodziewać, że ludność Śląska i okolic, korzystając z przedłużenia Targów, tłumnie w najbliższych dniach podąży na tereny wystawowe przy parku Kościuszki.

Dziś we czwartek oczekuje zwiedzających nielada atrakcja, gdyż w godzinach od 5 do 7 popol. koncertować będą na Targach trzy orkiestry mandolinistów, mianowicie: „Moniuszko" z Wełnowca, „Jaskółka" z Siemianowic, „Halka" z Szopienic pod kierownictwem dyr. Bończy-Tomaszewskiego.

Aresztowanie dyrektora KOPALNI „HELENA".

Jak w swoim czasie donosiliśmy, władze administracyjne skazały trzech dyrektorów kopalni „Helena" na kary trzymiesięcznego aresztu za złośliwe zaleganie z wypłatami robotniczemi.

Ponieważ wyrok uprawomocnił się, w ostatnich dniach starostwo wydało polecenie aresztowania skazanych.

W tych dniach osadzony został w więzieniu będzińskiem tylko dyr. Hamburger, natomiast Łaznowski i Szpiro, wobec nieobecności w Zagłębiu, przebywają na wolności.

× CO KOMU SKRADZIONO? Z portjerni hotelu Warszawskiego w Sosnowcu skradziono Samuelowi Muszyńskiemu z Warszawy walizkę z próbkami oraz teczkę z różnemi drobiazgami, łącznej wartości 350 zł.

Marji Marek z Chełma Wielkiego skradziono podczas pobytu w sklepie Wodzisławskiego w Sosnowcu (Modrzejowska 35) z kieszeni portmonetkę z zawartością 15 zł.

Obchód „Święta Morza" W BĘDZINIE.

W gmachu starostwa odbyło się zebranie organizacyjne w sprawie utworzenia lokalnego komitetu obchodu „Święta Morza" w Będzinie.

Obrady zagaił, a następnie przewodniczył wicestarosta p. Izydorczyk, sekretarzował p. Skowron. Po omówieniu w ogólnych zarysach programu obchodu „Święta Morza", wybrano komitet wykonawczy w osobach pp. Krąkowskiego, Kozłowskiego i Podlińskiego. Pozatem utworzono dwie sekcje: techniczną i finansową, przyczem przewodniczącym pierwszej został p. Podliński, a finansowej p. Kozłowski.

Z ważniejszych imprez, projektowanych z racji obchodu „Święta Morza", będą efektowne sobótki, urządzone w dniu 28 bm. na Przemszy w Będzinie, a następnego dnia pokaz wojny morskiej, urządzony na stawie cegielni sejmikowej.

Pierwsze posiedzenie sekcji technicznej odbędzie się w piątek dnia 9 bm. o godz. 19.30 w gmachu starostwa, a posiedzenie sekcji finansowej w poniedziałek dnia 12 bm. również o godz. 19.30 w gmachu starostwa.

Osoby, pragnące wziąć udział w pracy organizacyjnej obchodu „Święta Morza", proszone są o przybycie na posiedzenie którejkolwiek z sekcyj w wymienionym terminie.

20 tys. gotówki, A NA 300 TYS. ZGŁOSZEŃ.

Czeladź ma otrzymać podobno 24.000 zł. pożyczki z B. G. K. na wykończenie rozpoczętych budowli.

W związku z tem do magistratu wpłynęło podań na 300.000 zł.

Oczywiście przydział sum nastąpi według uznania magistratu.

IMPONUJĄCY ZLOT

HARCERZY ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Na terenie przyszłego osiedla urzędniczo-robotniczego w Bukownie w czasie ubiegłych Zielonych Świąt, odbył się zlot harcerzy chorągwi Z. H. P. z okazji 21-lecia istnienia Harcerstwa polskiego w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Pomimo kryzysu i ogólnego zubożenia zjechało nań zgórą 1200 harcerzy z okręgu Olkuskiego, Dąbrowskiego, Zawierciańskiego i Częstochowskiego. Pozatem przybyła w pierwszy dzień świąt niezliczona ilość osób starszych z różnych miejscowości Zagłębia. Wśród nich widzieliśmy p. starościnę Boxową, zastępcę starosty p. Izydorczyka, komendanta P. W. i W. F. por. Nowakowskiego, p. K. Strzeleckiego z Sosnowca i in., nie mówiąc o zarządach Kół przyjaciół harcerstwa, które w ten sposób podkreśliły łączność ze swemi drużynami. Szczególniej dużo osób przybyło na zlot z Olkusza, m. in. pp. starostostwo Glińszczyńscy, wicestarosta Trznadel i różne delegacje.

Na terenie obozu urządzono ołtarz z krzyżem o wysokości 5 mtr. ponad ołtarz na tle sztandaru polskiego, przed którym w pierwszy i drugi dzień zlotu kapelan harcerzy ks. dr. Piskorz z Olkusza odprawił msze św. z okolicznościowem kazaniem. Podczas nabożeństwa chór męski „Hejnału" z Olkusza pod batutą p. Kardaszewskiego odśpiewał pieśni religijne, zaś orkiestra SMP. z Olkusza odegrała kilka utworów religijnych. Na zakończenie tego podniosłego aktu, harcerstwo i zgromadzone niezliczone rzesze ludności odśpiewały „Boże coś Polskę".

Po mszy św. nastąpiło otwarcie zlotu, przegląd drużyn przez władze naczelne harcerstwa oraz defilada. Po obiedzie odbyły się zawody, a wieczorem ognisko harcerskie i popis drużyn, w którym prym trzymał niezrównany humorysta p. Ziółek, komendant drużyny z Sosnowca.

Przy płonącym stosie przemawiał, żegnając się jednocześnie z harcerzami zastępca naczelnika harcerstwa p. Piskorski z Warszawy, oraz prof. Piotrowski z Dąbrowy Górniczej. Piękny ten moment zakończono przyrzeczeniem harcerzy, modlitwą i odśpiewaniem „Idzie noc".

Przedstawiciele harcerstwa, tj. zarządy Kół przyjaciół harcerstwa i przedstawiciele władz podejmowani byli obiadem w szkole zawodowej w Skałce pod osobistym kierunkiem przewodniczącego zlotu, burmistrza p. Majewskiego z Olkusza.

W drugi dzień zlotu, po mszy św. dokończono zawodów i rozdano nagrody. W zawodach pierwsze miejsce zdobyła drużyna z Dąbrowy Górniczej, drugie — drużyna z Częstochowy, trzecie — z Ostrów koło Kazimierza, czwarte — z Sosnowca i piąte — z Będzina.

Imponujący ten zlot zakończono przemówieniem komendant chorągwi p. Z. Korka.

Równocześnie w czasie zlotu odbyło się przyrzeczenie około 40 harcerek z Zagłębia, odebrane przez komendantkę chorągwi p. I. Benównę z Dąbrowy w obecności licznych przedstawicielek i komendantek drużyn z całego Zagłębia

KRONIKA ZAWIERCIA

Groźny pożar W JAWORZNIKU.

W ub. sobotę we wsi Jaworzniku, gm. Żarki, pow. Zawierciańskiego w zagrodzie wieśniaka Czyża Józefa powstał pożar w domu mieszkalnym, przyczem wskutek silnego wiatru pożar szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Na miejsce groźnego pożaru przybyły straże ogniowe z okolicznych osiedli, z wielkiem poświęceniem ratując mienie ludzkie. Pożar strawił ogółem 24 domy mieszkalne, 18 stodół i 22 chlewy. Poszkodowani obliczają straty na ogólną sumę około 60.000 zł.

Dochodzenie ustaliło, że pożar powstał podczas wypiekania chleba wskutek wadliwego komina.

× WYCIECZKA HALLERCZYKÓW. W dniach 4 i 5 bm. odbyła się wycieczka Zw. hallerczyków. Pierwsza grupa tj. Sosnowiec, Będzin, Czeladź, Grodziec i Zawiercie udała się w okolice Siewierza pod komendą komendanta Zygmunta Wacowskiego z Zawiercia, druga grupa zaś (Częstochowa) bawiła w Olsztynie. Obie grupy odwiedził komendant chorągwi p. H. Kshrdlu.

× ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH. W tych dniach zatrudniono 430 bezrobotnych z Zawiercia. 200 bezrobotnych wysłano do kamieniołomów w Zagnańsku, a 230 do robót przy budowie kolei Miechów — Kraków. W tych dniach spodziewany jest wyjazd grupy bezrobotnych do robót przy obwałowywaniu Wisły.

× ZEGARY. W poczekalniach na dworcu w Zawierciu znajdują się trzy zegary. Zamiast jednak służyć ku wygodzie publiczności, wprowadzają one ją w błąd, ponieważ każdy z nich wskazuje inną godzinę. Podobnie przedstawia się rzecz z zegarami na budynkach T. A. Z. Czyżby nie można zegarów tych uregulować?

× ZNACZNA KRADZIEŻ. Jan Dąbrowski, zamieszkały w Zawierciu (Okólna 60) oskarżył przed policją mieszkańców Zawiercia: Władysława Sokołowskiego (Górnośląska), Zygmunta Dąbrowskiego (Wronia 18) i Aleksandra Wdowiaka (Kościuszki 4) o skradzenie mu 660 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

KRONIKA OLKUSZA

× OSOBISTE. P. Stanisław Podsiadło, referent wydziału bezpieczeństwa publicznego w starostwie olkuskiem z dn. 1 lipca rb. przechodzi na takie samo stanowisko do Wierzbnika.

× AWANTURNICY ZE SŁAWKOWA. W czasie świątecznej wycieczki sławkowian Marjana Siudaka, Damazego Hoflera i Jana Porębskiego z Krzykawki w okolice Chwaliboskiego, wynikła bójka ze spotkanymi jeszcze dwoma nieznanymi osobnikami na drodze. Towarzystwo było pijane, wskutek czego ogarnął wszystkich animusz wojenny. Kamienie i noże były w ruchu. Wszyscy prawie wyszli z bójki mocno poturbowani, a najwięcej Siudak, którego musiano odwieźć do szpitala olkuskiego w stanie dość groźnym. Inni leczą się w domu.

× MŁODOCIANA ZŁODZIEJKA. Onegdaj kierownik 7 kl. szkoły powszechnej w Żarnowcu p. Jan Gruszczyński zameldował na posterunku policji o skradzeniu przez kogoś nauczycielce tej szkoły p. Annie Martyniakównie z pokoju nauczycielskiego torebki skórzanej wraz z zawartością 122 zł. 50 gr. Przeprowadzone niezwłocznie dochodzenie rzuciło podejrzenie na jedną z uczenic 7 klasy, 14-letnią Irenę Muszyńską z Żarnowca. Podejrzenie to było słuszne, bo gdy policja zbliżyła się do mieszkania rodziców Ireny, ta niezwłocznie skradzioną torebkę wraz z pieniędzmi wsunęła do pieca pod blachę. Wyszło to na jaw podczas rewizji. W mieszkaniu rodziców uczenicy znaleziono ponadto klucz od gabinetu kierownika szkoły i od pokoju nauczycielskiego. Dziewczyna przyznała się do kradzieży, a nadto zeznała, że w trzech wypadkach już popełniła kradzieże drobnych kwot w pokoju nauczycielskim.



Katedra Palermo, której styl łączy w sobie motywy normańskie z romańskiemi.

ŻYCIE GOSPODARCZE

O bonifikację podatku obrotowego przy eksporcie.

Wobec zniżkowej tendencji eksportu rolnego, zapewnienie naszemu bilansowi handlowemu większych niż dotąd nadwyżek wywozowych, jest możliwe przedewszystkiem na drodze zintensyfikowania wywozu przemysłowego. W dziedzinie środków, które pozwoliłyby ten cel osiągnąć, istnieje cały szereg możliwości ustawowych, które dotychczas nie były wyokrzystywane. Należy do nich przedewszystkiem niejednokrotnie już przez sfery gospodarcze poruszana sprawa bonifikacji podatku obrotowego przy eksporcie. Mimo, że ustawa o podatku przemysłowym zawiera upoważnienie do udzielania eksportom bonifikacji podatku, uiszczonego od obrotów, pochodzących z dostawy części składowych oraz materjałów pomocniczych i innych, użytych do wytworzenia wywiezionych zagranicę towarów, p. minister skarbu nie korzystał dotąd z przysługujących mu uprawnień w tej dziedzinie. Rozwiązanie tego zagadnienia stanowiłoby poważną ulgę dla eksportu. Pewną ulgą byłoby również zwolnienie od opłat stemplowych rachunków wystawianych z powodu tranzakcyj eksportowych. Sprawa ta nie wymaga nowelizacji ustawy, gdyż min. skarbu przysługuje prawo obniżenia opłaty na mocy upoważnień ustawowych.

Regjonalizm a powszechne rozbrojenie ekonomiczne.

Z referatów, wygłoszonych na kongresie Międzynarodowej Izby Handlowej w Wiedniu, na uwagę zasługuje przemówienie dr. Rogera Battaglji. Analizując dążności do zrealizowania powszechnego rozbrojenia ekonomicznego, dr. Battaglia wskazał na zawodność osiągnięcia tego celu na drodze tworzenia federacji gospodarczych, unji i przymierzy celnych. Okazuje się bowiem, że federacje gospodarcze mogą powstawać i być użytecznemi tylko w okresie pomyślności gospodarczej. W takich zaś czasach, jak obecne, federacje ekonomiczne mogą się przyczynić jedynie do zaostrzenia światowej wojny ekonomicznej i dalszego ograniczenia międzynarodowych obrotów.

Z tych względów dr. Battaglia wypowiedział się za powrotem do koncepcji mniej lub więcej powszechnego rozbrojenia ekonomicznego, które to koncepcje okazać się mogą realne, o ile zostaną one poprzedzone powszechnem porozumieniem co do kwestji monetarnych i finansowych, co do zadłużenia, co do gwarancji pokoju itd. Również na tej tylko drodze możnaby, zdaniem dr. Bataglji, zwalczyć wysoce szkodliwy dla handlu światowego inny rodzaj regjonalizmu, który znajduje w ostatnich czasach swój wyraz w licznych traktatach handlowych, będących jeśli nie naruszeniem, to w każdym razie zaprzeczeniem ducha klauzuli największego uprzywilejowania.

Kronika gospodarcza.

NOWA HAUSSA NA RYNKU METALI. W tych dniach nastąpiła nowa haussa na londyńskim rynku metali. Cena cyny podskoczyła ze 199 3/8 na 210 1/4 funta, czyli osiągnęła poziom nienotowany od roku 1929. Przyczyną tak dużej zwyżki była z jednej strony pomyślna statystyka zapasów za maj, z drugiej zaś strony przyczyniły się do tego zakupy ze strony Ameryki. Notowania miedzi elektrolitycznej podniosły się w Londynie wskutek poważnych zakupów Francji i Anglji z 41 na 43 funty, a równocześnie giełdy amerykańskie podniosły ceny z 7.70 na 8 dolarów. Lekką zwyżkę wykazały również cynk i ołów.

ISTNIENIE KARTELU CYNKOWEGO ZAGROŻONE? Donoszą z Brukseli, że pertraktacje w sprawie przedłużenia Międzynarodowego Kartelu Cynku na dalsze dwa lata t.j. do końca lipca 1935, natrafiają na poważne trudności. Pomimo bowiem zupełnie dobrego funkcjonowania kartelu, niektórzy jego członkowie podnoszą najrozmaitsze zarzuty przeciwko dotychczasowej polityce kartelowej. Dlatego też na ostatniej konferencji kartelu, która zakończyła się w dniu 3 bm., postanowiono kwestję przedłużenia umowy kartelowej odłożyć do października r. b.

SPADEK SPOŻYCIA PRODUKTÓW NAFTOWYCH. Zgodnie ze statystyką, opracowaną ostatnio przez ministerstwo przemysłu i handlu, wysyłki rafineryj ropy naftowej na rynek wewnętrzny wyniosły w kwietniu rb. ogółem 21.547 tonn, wobec 25.195 tonn w marcu rb. Świadczy to o dalszym znacznym spadku sprzedaży produktów naftowych w kraju. Największe stosunkowo zmniejszenie wykazało spożycie benzyny, które osiągnęło tylko 4316 t., wobec 8.080 t. w marcu rb. Eksport przetworów naftowych zagranicę również wykazał spadek, lecz w nieco mniejszym stosunku, niż sprzedaż krajowa. W kwietniu wysłano zagranicę ogółem 14.367 tonn przetworów naftowych, wobec 15.674 t. w marcu rb. i 16.736 t., w lutym rb.

WARUNKI EKSPORTU DO GRECJI. Według informacyj delegata Państwowego Instytutu Eksportowego w Atenach, przydział dewiz do Grecji dokonywany jest w ramach przyznanych importerom kontyngentów przy imporcie, przyczem zasada ta odnosi się również do towarów, pochodzących z krajów niezwiązanych umowami clearingowemi z Grecją, a więc dotyczy i Polski. Celem uniknięcia ryzyka przy zawieraniu tranzakcyj handlowych z importerami greckimi, wskazane jest żądanie otwarcia akredytywy nieodwołalnej w jednym z banków polskich, albo uzyskanie zadatku minimum 20% wartości towaru, przyczem zapłata reszty winna nastąpić przy przedstawieniu dokumentów o nadejściu towaru.

DWIE POŻYCZKI DLA AUSTRJI. Donoszą z Wiednia, że w połowie czerwca wyłożona będzie w Austrji do publicznej subskrypcji nowa wewnętrzna pożyczka premjowa na sumę 200 miljon. szylingów. Wkrótce po przeprowadzeniu subskrypcji pożyczki wewnętrznej, emitowana ma być na rynku paryskim większa pożyczka zagraniczna.

SUKCES WŁOSKIEJ POŻYCZKI WEWNĘTRZNEJ. Donoszą z Rzymu, że subskrypcja pożyczki wewnętrznej w wysokości 600 milj. lirów, która służyć ma do przeprowadzenia elektryfikacji kolei włoskich, osiągnęła pełny sukces. Już w pierwszym dniu zapisów, cała pożyczka została w zupełności pokryta, przyczem dał się zauważyć duży udział robotników i drobnych kapitalistów.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 7 czerwca.

Dewizy: Belgja 174.25, Holandja 358.80—358.75, Londyn 30.23—30.19, Nowy Jork 7.45, Paryż 35.09, Praga 26.53, Szwajcarja 172.30. Sztokholm 155.50, Włochy 46.39.

Obroty mniej, niż średnie(tendencaj niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 7.41—7.40½. Rubel złoty 4.87 Dolar złoty 9.15 trzy czwarte — 9.16. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 208.00. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 202.50. Funt szterlingów 30.25.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 38.25; 7 proc. poż. stabilizacyjna 49.00—49.25—48.88 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 49.90—49.75; 6 proc. poż. dolarowa 48.00 (w proc.); 10 proc. poż. kolejowa 100.50 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 38.00.

Akcje: Bank Polski 73.25—74.25; Lilpop 11.55—11.50; Starachowice 9.50—9.40—9.50.

PROGRAM RADJOWY

ILOŚĆ KILOWATÓW NA USŁUGACH RADJOFONJI.

Międzynarodowy Związek Radjofoniczny opublikował statystykę, która odźwierciadlia w kilowatach stopniowy rozwój radjofonji światowej. Z tej statystyki wynika, że podczas gdy w 1926 roku ilość kW. na usługach radjofonji wynosiła zaledwie 268, ilość ta wzrosła w 1930 r. do 1813 kW., w roku 1931 do 2590 kW., a w 1933 r. do 4000 kW. Temu szybkiemu wzrostowi jednostek dzielności odpowiada przyrost radjostacyj, który wyraża się dla Europy w następujących cyfrach: 1920 rok — 170 rozgłośni, 1933 rok — 238 rozgłośni.

CZWARTEK 8 CZERWCA 1933 ROKU.

11.50 Komunikat meteorologiczny — 11.57 Sygnał czasu hejnał z Wieży Marjackiej — 12.10 Koncert — 13.15 Komunikat gospodarczy — 13.20 Komunikat meteorologiczny — 15.10 Komunikat eksportowy — 15.15 Komunikat gospodarczy — 15.25 Intermezzo muzyczne — 15.35 Odczyt — 15.50 Muzyka lekka — 16.25 Kurs średni języka francuskiego — 16.40 „Dlaczego poświęcamy sportowi tyle uwagi" — płk. W. Kiliński — 17.00 Recital fortepianowy Jacques'a Mamora. Muzyka polska: program: Mazurki — J. Friedmana, C. Meyerholda i K.Szymanowskiego Melodje polskie — Aleks. Tansmana Temat z warjackami — I. Paderewskiego Metopy — K. Szymanowskiego — 17.40 Odczyt — 18.00 Chór szkolny — 19.15 Rozmaitości — 19.25 Komunikaty harcerskie — 19.30 Kwadrans literacki pt.: „Pierwsze rozczarowanie artysty — Fragment z powieści Ramain Rollanda pt.: „Jan Krzysztof" — 20.00 Muzyka lekka — 21.00 Wiadomości sportowe — 21.10 Recital śpiewaczy Umberto Macnez'a — 21.40 Słuchowisko pt.: „Radur i Mahulena" p-g Zeyera — 22.25 Muzyka taneczna — 22.55 Komunikat meteorologiczny — 23.00 Muzyka taneczna.

SPORT.

O MISTRZOSTWO KL. A PODOKRĘGU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Wyniki ostatnich spotkań kl. A podokręgu częstochowskiego, do którego należą Warta (Zawiercie) i Myszków są następujące:

Skra — Warta 3:0 (walcover);
Victoria — Myszków 1:1 (0:0);
Częstochówka — Brygada 1:1 (1:0).

ROZTARGNIONY.

Żona profesora:

— Wyobraź sobie, nasza Anna spadła ze schodów i złamała sobie rękę.

Profesor:

— Powiedz jej, że jeżeli połamie więcej rzeczy, wymówi się jej od pierwszego.

Z CAŁEJ POLSKI

ZWOLNIENIE ARESZTOWANYCH STUDENTÓW.

Władze sądowe zwolniły z więzienia pozostałych 3-ch przywódców młodzieży akademickiej w Poznaniu pp. Wyganowskiego, Sieciechowskiego i Dąbrowskiego.

UCHWAŁY ZJAZDU KORPORACYJ AKADEMICKICH.

Zjazd korporacji akademickiej odbywający się w Warszawie zakończył się powzięciem uchwały, dającej prezydjum pełnomocnictwa do utrzymania pełnej treści ruchu korporacyjnego w obecnych warunkach, wytworzonych nowem ustawodawstwem akademickiem. Uchwała stwierdza, że do czasu formalnego uregulowania zbiorowego życia korporacyj, uznaje za obowiązujące prawo zwyczajowe, oparte na wieloletniej tradycji. Nadto zabroniono korporantom należenia do Strzelca i Legjonu Młodych, oraz popierania na jakimkolwiek terenie ich członków.

ZJAZD WŁAŚCICIELI RESTAURACYJ, HOTELI I KAWIARNI.

We wtorek dnia 13 bm. odbędzie się w Poznaniu 13 doroczny zjazd delegatów polsko-chrześcijańskiego Związku Towarzystw restauratorów, właścicieli hoteli i kawiarń na Polskę Zachodnią. W zjeździe wezmą udział delegaci wszystkich stowarzyszeń, należących do Związku. W toku obrad omówiony będzie szereg aktualnych spraw przemysłu hotelarskiego, restauracyjnego i kawiarnianego.

ZAJAZD BEZROBOTNYCH NA WIEŚ.

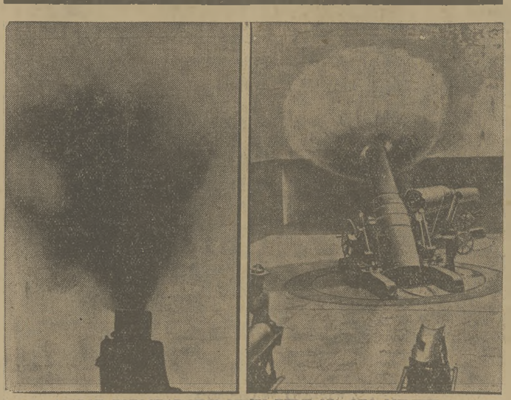
Osadnicy we wsi Białołęka pod Warszawą mają wiele kłopotu z bezrobotnymi, zamieszkującymi w barakach dla bezdomnych na Annopolu. Bezrobotni w nocy wychodzą na pola i kradną. Ostatnio jeden z osadników, Zygfryd Klan, przepędził z pola mieszkańca Annopola, Mieczysława Starczewskiego, który kradł kołki. Starczewski postanowił zemścić się na osadniku. W tym celu zmobilizował on w Annopolu całą armję bezrobotnych, złożoną z przeszło 1000 osób. Ruszyła ona na Białołęki w szyku bojowym. Na wieść o grożącem niebezpieczeństwie zmobilizowali się również osadnicy i wywiązała się krwawa walka, w czasie której padły strzały rewolwerowe. Jedna z kul trafiła organizatora wyprawy Mieczysława Starczewskiego. Wreszcie przybyła policja, której z wielkim trudem udało się walczących rozpędzić i przywrócić porządek. Przeciwko winnym zajścia wszczęto dochodzenia.

NIEZWYKŁY OBJAW CIEMNOTY.

Do jakiego stopnia dochodzi jeszcze ciemnota, nawet na przedmieściach wielkich miast, świadczy niecodzienny wypadek, jaki wydarzył się przy ul. Marysińskiej L. 8. w Łodzi. 9-miesięczne dziecko robotnika Antoniego Wnuka niedomagało i rodzice zwrócili się do znachorki, niejakiej Burakowskiej, która po zbadaniu dziecka orzekła, że jest ono „urzczone" i należy „urok odczynić", albo też dziecko jest „przełamane" i dlatego „należy je dobrze zmierzyć". W tym celu Burakowska położyła dziecko na piersiach i usiłowała przeciągnąć prawą nóżkę do lewego ramienia, a lewą nóżkę do prawego ramienia. Operacja zakończyła się fatalnie, gdyż Burakowska połamała dziecku obie nóżki. Zbrodniczą znachorkę aresztowano.

ŚMIERTELNE KOPNIĘCIE.

Na kolonji Skoszyn, w pow. Opatowskim, w czasie gry w piłkę nożną, jeden z graczy, niejaki Zygmunt Sala, kopnął w głowę Tadeusza Krola, grającego z przeciwnej strony, tak silnie, że Król stracił przytomność i wkrótce potem zmarł. Sekcja zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła wskutek przelewu krwi do mózgu.



APARAT FOTOGRAFICZNY LEPIEJ WIDZI NIŻ OKO LUDZKIE.
Dokonana precyzyjnym aparatem fotografja strzału armatniego w dwóch bezpośrednio po sobie następujących sekundach.

Co można zrobić z wygraną.

Cygan wygrał — cygan przepił.

Cyganie hiszpańscy należą do najbiedniejszej klasy ludności. Mieszkają za miastem, a tylko w zimie ściągają w mury miejskie, kryjąc się przed zimnem. Jedna z takich wędrownych band cygańskich przywędrowała w zimie do Toledo. Obrała i wynajęła sobie jako locum pustą piwnicę.

Pewnego dnia rozeszła się po mieście wiadomość, iż cyganie nabyli los do wielkiej loterji hiszpańskiej, której ciągnienie odbywa się raz do roku przed samymi świętami Bożego Narodzenia. Słynna wielka loterja jest jednem z największych wydarzeń w życiu całej ludności półwyspu Iberyjskiego. I nic dziwnego — główna wygrana wynosi 6 miljonów pesetów. Dzień ciągnienia jest dniem doniosłym, którego nie może zaćmić żadne inne wydarzenie jakiejkolwiek natury.

To też w całem Toledo wrzało i gotowało się jak w garnku gdy się dowiedziano, że cyganie wygrali 40.000 pesetów. Każdy z poczciwych toledańczyków zadawał sobie pytanie: co zrobią cyganie z wygranemi pieniędzmi?

Dręcząca zagadka została rychło rozwiązana. Następnego dnia cyganie w liczbie trzydziestu chłopa ruszyli do centrum miasta władowali się do największego sklepu kolonjalnego i wykupili wszystko, dosłownie wszystko, co sklep zawierał z wyjątkiem oczywiście urządzenia. Wszystkie zakupione zapasy władowali na wózki i zawieźli do swej piwnicy. Po tym wyczynie ci sami cyganie wtargnęli do Bodegi i zakupili 12 beczek z winem oraz tęgi zapas flaszek z różnemi napojami. I ten ładunek znalazł się z kolei w sławetnej piwnicy.

Co się działo w owej piwnicy przez następne cztery dni i cztery noce, tego nikt nie wie. Piwnica była przez cały ten czas szczelnie zamknięta i ani jeden z ciemnolicych Pantagruelów nie wytknął nosa na świat boży. Nareszcie piątej nocy, gdy księżyc stał już w pełni na niebie, banda cygańska wywędrowała z Toledo. W piwnicy znaleziono pagórek objedzonych kości, 604 puszki od konserw 156 pustych flaszek i 12 głucho - brzmiących beczek, w których nie było już ani kropli szlachetnego trunku.

Tak wyzyskali wygraną na loterji cyganie toledańscy o czem doniosły pisma hiszpańskie, komentując obszernie jak zwykle wszystko co ma związek z wielką loterją doroczną.

RZECZY CIEKAWE

„PIJ, ILE CHCESZ".

Właściciel restauracji w New Yorku, Childs, od kilku miesięcy ustalił w swoich lokalach jedną cenę. Za 30 centów gość ma prawo jeść i pić, ile mu się podoba. Sceptycy kiwali głowami. Ale okazało się, że Childs był przewidujący. Obecnie cały szereg restauracyj poszedł w jego ślady, obliczywszy, że kalkulacja: „wielki obrót, mały zysk" nie jest pozbawiona sensu. W tych dniach jedna z największych restauracyj nowojorskich wywiesiła wielki plakat: „Nowość! Płacisz 1 dolara za wejście (w niedzielę i święta 2) i za te pieniądze możesz pić piwa, lemoniady i wody mineralnej, ile tylko zapragniesz!"

OKULARY PREHISTORYCZNE.

Instytut Smithsonin w Washingtonie, cieszący się wielką powagą, ogłosił świeżo sprawozdanie o odnalezieniu licznych przedhistorycznych przedmiotów w Point Barrow w miejscowości daleko na północ Ameryki wysuniętej. Między temi przedmiotami znajdują się także okulary, używane widocznie dla ochrony ócz przed światłem, odbijanem od śniegu. Wiek tych okularów sporządzonych z kości słoniowych, ocenia się na kilka tysięcy lat. Przedmioty, znalezione, znajdowały się w grobie eskimoskim, zamarzniętym głęboko w ziemi. Wykopaliska te stanowić mają jakoby pomost do t. zw. kultury kości słoniowej Eskimosów, której ślad zagubiono. Szkła znalezionych okularów umieszczone są bardzo blisko siebie i znajdują się w doskonałym stanie.

BANDYTA SPADA ZWARJOWAŁ?

Jak podaliśmy, najsłynniejszy bandyta korsykański w ostatnich kilku dziesiątkach lat, Andrzej Spada, który od 11-tu lat w niedostępnych okolicach górskich wyspy Korsyki grasował, terroryzując całą ludność korsykańską, został 29-go ub. m. w pobliżu swej wioski rodzinnej Coggia, przez żandarmerję aresztowany. Liczne zbrodnie Spady i jego szajki, spowodowały w ub. roku zorganizowanie ekspedycji wojskowej na Korsykę, gdzie wojsko wraz z żandarmami i torpedowcami, strzegącemi wybrzeży, przeszukało całą wyspę. Wówczas udało się zaaresztować szereg bandytów, Spada jednakże nieuchwytny, i wówczas zdołał ujść ręki sprawiedliwości.

Obecnie zdaje się, jakgdyby słynny bandyta nie był przy zdrowych zmysłach. Błądził on bowiem od kilku dni półnago w okolicach swej wioski rodzinnej. Często widywano go z krzyżem drewnianym w ręku, modlącego się przed kościołem, lecz nikt nie ważył się zbliżać do niego, ponieważ Spada posiadał zawsze kilka naładowanych rewolwerów przy sobie. Przy aresztowaniu nie stawiał on oporu.

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)
Przekład autoryzowany z angielskiego

62

— W tym wypadku na rygiel. — Spojrzał na niewinnie wyglądające drzwi, zbite gwoździami z pni i poprzeczek. — Ciało leżało tutaj, głową w tę stronę. — Oparł ręce na drewnianym ryglu i zaczął go odsuwać powoli i ostrożnie.

Powstrzymałam oddech. Ale zobaczyłam dziwną, krzywą dziurę w pniaku, zakrytą stale przez rygiel, dopiero gdy O'Leary zwrócił mi na nią uwagę.

— Niech pani patrzy — szepnął. — Rewolwer jest schowany w drzwiach. Jeżeli odsunę rygiel tak, że... Zaraz! — cofnął się na bok w ten sposób, żeby mi nie zasłaniać sobą drzwi. Dziurka była mała. Miała pół cala średnicy, tak że przy szybkiem zamykaniu drzwi nikt jej nie mógł zauważyć, ewentualnie zgadnąć do czego służyła, chyba poniewczasie.

Zrozumiałam to dopiero później. Narazie patrzyłam jak skamieniała. Zdawało mi się, że śnię. Nie miałam siły ani ruszyć się, ani otworzyć ust. Czekałam.

— Drut od radja — szepnął O'Leary tonem cichego triumfu. — Do tego był potrzebny. Cienki i jednocześnie dostatecznie mocny. Umocowano go do [illegible]. Rygiel przy pociągnięciu... — Przyjrzał się uważnie śmiertelnej pułapce i zasunął rygiel.

— Czy tam jest rewolwer? — zapytałam, odzyskując jednocześnie dech i głos.

— Właśnie.

— W drzwiach?

— Tak.

Przeniosłam wzrok z jego twarzy na drzwi.

— W tych grubych pniakach?

— Tak.

Przełknęłam nerwowo ślinę.

— Pod — pod ryglem?

— Właśnie. Co pani jest, panno Saro? Dokąd pani idzie?

— Wychodzę — odparłam z godnością nieudaną ze względu na pozycję na czworakach.

— Jeszcze chwilę. Nie wyjdzie pani stąd na czworakach, boby pomyśleli, że pani zwarjowała.

— Może zwarjowałam — odparłam nieprzytomnie. — Coś tu jest niedobrego. Dlaczego pan klęczy?

— Mogę wstać. — Dźwignął się z podłogi i spojrzał trwożnie na drzwi: — Niech pani uważa i nie wchodzi na linję strzału.

Usiadłam.

— Skąd pan wie, jak jest wycelowany ten rewolwer? Mógł się przecież obsunąć.

— Nie zarygluję drzwi. W tem tkwi jedyne niebezpieczeństwo. — Znów spojrzał na niewinne belki. — Trzebaby właściwie wyjąć ten rewolwer, żeby przeszkodzić nowej śmierci. Nie, zostawię go. Może się przydać. Tak, zostawię.

— Ale — skąd ta pewność? Jakim sposobem mógł ktoś wsadzić w drzwi rewolwer? Ta dziurka jest taka mała, że nie wyobrażam sobie...

— Gdzie pani ma oczy, panno Saro? Proszę, pokażę pani...

— Nie! Nie! — krzyknęłam. — Niech pan tego nie rusza!

— Nonsens! Uważam. Niech pani patrzy. Tu wypiłowano kawałek drzewa i wklejono zpowrotem. Niktby się nie domyślił. Na nieheblowanem drzewie nie widać. Zaraz — a, zostawiłem scyzoryk w ubraniu. — Rozejrzał się po pokoju. — Niech pani zajrzy do tej walizeczki. Może tam są nożyczki od manicure.

Były. Znalazłam i podałam. Dotknięcie walizki przejęło mnie odrazą. Zobaczyłam w środku szczotki, ostrą brzytwę, chustki do nosa, pastę do zębów — człowiek, który je pakował, który miał ich używać... wzdrygnęłam się na samą myśl. Siedząc na ziemi, patrzyłam, jak O'Leary wydłubuje ostrzem kit ze szpary.

— Zdejmę drut z rygla — widzi pani jak starannie przymocowany do zewnętrznej strony? Coby mogło zastąpić klucz francuski? O! — wziął z mojej ręki brzytwę, ale spojrzał na mnie z urazą, jakby zraniony w swojej męskiej dumie. — Teraz jesteśmy bezpieczni. Zaraz, odsunę cały rygiel i wyjmiemy ten kawałek drzewa. O!... niech pani patrzy!...

W pniu widniała wklęsłość, objętości małego rewolweru, który znajdował się na miejscu i był wycelowany prosto na pokój. Granatowa stal odcinała się ostro na tle drzewa. Spojrzałam uważniej. Cyngiel był okręcony cienkim drutem, którego wolny teraz koniec był umocowany poprzednio do rygla.

D. c. n.

OGŁOSZENIE.

W Rejestrze Spółdzielni Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących zmian

dnia 8 kwietnia 1933 r.

RS. 320. „Hurtownia Chrześcijańska „Odrodzenie" spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Zarząd stanowią: Andrzej Adamkiewicz — prezes, Józefat Kucharski — skarbnik i Władysław Strojny. Zarząd składa się z 3-ch członków. — Wykreślono poprzedni zarząd. 4054



Z WYSTAWY W CHICAGO.
U góry: hala wiedzy nad brzegiem jeziora Michigan. Niżej: plac wystawowy z lotu ptaka.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

PORONIN
koło Zakopanego pensjonat „Dąbrowianka" położony przy rzece i lesie poleca pokoje słoneczne z całodziennym utrzymaniem Ceny konkurencyjne. 4056

MIESZKANIA NA LATO I MIESZKANIA DLA KOLONIJ LETNICH. — W ślicznie położonej miejscowości w Gorcach, stacja kolejowa, poczta, lekarz, telefon na miejscu, są do wynajęcia mieszkania na lato bez utrzymania, jednak z koniecznem urządzeniem. Tamże są do wynajęcia 2 domy, nadające się na pomieszczenie dla kolonij letnich. Bliższych informacyj zasięgnąć można na miejscu u p. Eugenji Małkowskiej, Dobra koło Limanowej — willa pod stacją. 4058

ZAKOPANE
Żywczańskie Strążyska, willa „Ta" elegancki, nowy pensjonat dla zdrowych, cudowne, słoneczne położenie, wyborna kuchnia. 4029

BYSTRA k. BIAŁEJ
Pensjonat „Batorówka", pokoje duże, słoneczne, elektryczność, balkony leżalnia, z całodziennem utrzymaniem 5 zł. dziennie. 4029

KRYNICA
Willa „Stella" blisko nowych łazienek poleca pokoje komfortowe słoneczne, wodę bieżącą, kuchnia wyborowa. Ceny na maj zniżone. Michalina Dembińska. 3867

„WILLA HELA"
w Kobielowie pod Pilskiem poczta Jeleśnia. poleca pokoje z utrzymaniem. Kuchnia warszawska, ceny niskie. 3800

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne. 3189

MORSZYN
Pensjonat „Jarkun" poleca pokoje słoneczne, balkonowe z utrzymaniem lub bez. Kuchnia djetetyczna. — Ceny przystępne. 3924

ZAKOPANE
„Helena", Jagiellońska, przyjmuje wycieczki szkolne i turystyczne. Nocleg od 60 gr. Także poleca pokoje z utrzymaniem lub bez. Kuchnia b. dobra. Ceny niskie. 3926

RABKA - ZDRÓJ
chrześcijański Pensjonat „Limba" tuż las blisko rzeka. Pokoje słoneczne. Kuchnia warszawska. Pierwszy sezon. 3971

RABKA
wzorowo prowadzony pensjonat „Leśniakówka" Knoffowej, poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem, przyjmuje dzieci pod opiekę. Ceny przystępne. 3947

TRUSKAWIEC
Pierwszorzędny Pensjonat „Hanusia" - Stanisławowianka" centrum obok dworca osob. pięknie położony, poleca pokoje z całem utrzymaniem kuchnia doskonała jak i djetetyczna, pod fachowem kierownictwem wydaje obiady — śniadania i kolacje. — Ceny przystępne. Zarząd. 3953

RABKA.
Tylko 6 zł. kosztuje pokój i b. dobrze utrzymanie w pensjonacie „Jutrzenka". — Zgłoszenia tylko chrześcjan przyjmuje zarząd pensjonatu, ul. Poniatowskiego. 3966

MORSZYN
pierwszorzędny solidny pensjonat „Halka" Pokoje z utrzymaniem lub bez. Zakład blisko Ceny niskie. 3866

W SŁAWKOWIE
wygodne letnisko, dom w dużym ogrodzie, las stacja, pokoje umeblowane z utrzymaniem lub bez — Sławków—Brandys obok stacji.

KROŚCIENKO
nad Dunajcem. Pensjonat Stary Dwór. — Pokoje z utrzymaniem od 5 zł. do 8.50 zł. 3783

ŻEGIESTÓW
pensjonat Żorkina, — komfort, zdrowie, swoboda przy minimalnym wydatku. Na maj zniżki. Bielecka. 3339



KRYNICA
Pensjonat dr. Łazarskiego. Trzytygodniowy pobyt z kąpielami mineralnemi 250 zł. — urzędnicy zł. 230. Żądać prospektów. 3923

RABKA
„Leśna Polana", wyborowa kuchnia 5 zł. utrzymanie. Burkowa 3940

NAUKA i WYCHOW.

SZKOŁA HANDLOWA
męska średnia, zawodowa, w Sosnowcu — Targowa 12, przyjmuje zapisy do klasy I ze świadectwem 7 oddziałów szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum. 3990

DROBNE OGŁOSZENIA

MATEMATYKA
fizyki, chemji udziela dyplomowany pedagog. Wieloletnia praktyka. Egzaminy wstępne konkursowe politechniczne. Referencje Sosnowiec, Targowa 9 m. 6 od 4 popoł. 3880

POSADY i PRACE

KUCHARKA
bezwzględnie uczciwa, samotna lat, średnich, dobra, oszczędna gospodyni, znająca kuchnię doskonale, szuka posady ewentualnie — wyjedzie na kolonje wakacyjne, miejscowość obojętna, lub do pensjonatu. Zgłoszenia do Adm. pod — „Marja". 4046

KUPNO i SPRZEDAŻ

BUDKĘ
kupię w dobrym stanie nadającą się na sprzedaż artykułów spożywczych. Zgłoszenia do Administracji pod „Budka". 4052

PARA KONI (klacze) powóz w dobrym stanie tanio do sprzedania. Klimontów, ambulatorjum. 4053

LOKALE

3 POKOJE
z kuchnią — wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 25. 4057

ZGUBIONE DOKUMENTY
3 grosze za 1 wyraz

JOSEK BORUCH MIODOWNIK
zgubił książeczkę wojskową rocznik 1901 Kat. C. I. wydaną — przez P. K. U. Będzin. 4048

WAJNSZTOK AJZYK
zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Sosnowca. 4031

ZGUBIONO
świadectwo promocji z klasy 3-ciej do 4-ej gimnazjum żeńskie im. Zawidzkiej w Dąbrowie Górniczej — Teresy Piotrkowskiej. 4043

ZYSMAN ZELINGER
zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 4050

ROZNE



Wózki dla chorych, do rozwożenia towarów, rowery, wszelkie części składowe do tychże poleca po cenach najniższych KAROL BARAN — Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15. Telefon 7-82. 2778

TAPICER
Poleca otomany, kozetki, materace, tapczany po cenach bardzo niskich. Sosnowiec Nowopogońska 16 — Piotr Tomczyk. 2567

UNIEWAŻNIAM
zgubiony weksel na zł. 50 z podpisem Antoni Rubik. Sroka Andrzej. 4049

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 3323

TARTAK
w Sosnowcu, Dziewicza 18, tel. 1-15 poleca drzewo budowlane i stolarskie. 3749

Wapno
budowlane, grube — I-go gatunku, wysokoprocentowe polecają: Wapienniki „BRYNICA" Sosnowiec, 3-go Maja 5. telefon 1-59. 3661

WRÓŻY
chiromantka - okultystka, Astrea - Porady psychoanalityczne, sugestja. Czysta 4, m. 4, od 3-ej. 4013

ZAKŁADY KONSTRUKCYJNO - MECHANICZNE „S-C-S" wykonują wszelkie roboty: konstrukcyjno-mechaniczne, kowalskie, ślusarskie, tokarskie, spawanie metali oraz przeprowadzają precyzyjnie gruntowne remonty wszelkich samochodów. Wykonanie solidne. Ceny konkurencyjne. — Sosnowiec - Pogoń, ulica Pszenna Nr. 2, telefon 7-73. 3582

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY d-ra Żuka Skarszewskiego Przyszowa Limanowa djeta jarska, surówkowa 7—10 zł. 3599

„MOHORT"
Sosnowiec
ul. Targowa 20, tel. 9-17.
ma wyśmienite
CUKRY
firm:
WEDEL
FUCHS 3342
MACHLEJD

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW
St. Konopki, Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs. 3540

BEZPŁATNEJ
porady kosmetycznej udzielam jak usunąć pod pełną gwarancją plamy, wągry, krosty, kaszkę podskórną, liszaje suche, piegi, — zmarszczki. Osobiście przyjmuje codziennie 15 — 17 i listownie. Wytwórnia Kosmetyczna „Orlidal", Poznań ul. Kraszewskiego 14. 3525

NAMIOTY
oraz wszelkie ekwipunek najtaniej poleca Wytwórnia Artykułów Harcerskich w Niwce poczta Modrzejów. 3362

WAPNO STANIAŁO
w kawałkach i lasowane Józef Palusiński, Sosnowiec-Środula tel. 12-67. 3335

LODOWNIE
gospodarskie, restauracyjne, masarskie, gabloty bufetowe i aparaty do wyszynku piwa, pierwszorzędnej jakości, kupuje się najkorzystniej wprost w fabryce REFLEX, Kraków, Sołtyka 19. 3337

CHŁOPCZYKA
7-mio miesięcznego niechrzczonego, zdrowego oddam na własność za swoje. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego" Sosnowiec. 4047

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec. Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa. ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie. 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.